

Andrzej Olejko

Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu

Zapomniany listopad, czyli niepodległość w Bieszczadach 1918 roku

Słowa kluczowe

wojna polsko-ukraińska, niepodległość Polski, działania militarne

Streszczenie

Artykuł prezentuje wydarzenia związane z wprowadzaniem polskiej państwowości w rejonie Bieszczadów w listopadzie 1918 r. i nowe spojrzenie na konflikt polsko-ukraiński w tym okresie. Tematyka ta od 1984 r. nie była podejmowana, stąd też artykuł przedstawia zupełnie nowe podejście, jak i sporą dawkę dotychczas nieznanych faktów.

Zgodnie z przewidywaniami, rewolucja¹ ruska wybuchła we Lwowie [1 listopada 1918 r. – AO] i – jak hiobowa wieść niesie – ze skutkiem dla nas fatalnym. W Przemyślu panuje dziwne bezhołowie, wszyscy uciekają w rozmaite strony, koleje i wszystkie drogi przepelnione są żołnierzami, którzy w panicznym strachu, zbici w bezładne masy, pędzą bez celu².

Wielka Wojna (I wojna światowa) w szczególnie okrutny sposób dotknęła rejon Karpat, którego częścią są Beskidy Wschodnie, gdzie znajdują się Bieszczady Zachodnie. Zdobycie górskich przełęczy było jednym z celów rosyjskiego Naczelnego Dowództwa (Stawki) w wojnie z naddunajską monarchią austro-węgierską. Przełom 1914 i 1915 roku był najbardziej krwawym i wyniszczającym okresem dla tych terenów w ostatnim tysiącleciu. Po przełamaniu gorlickim 1915 roku, w miarę upływu czasu wracało życie do miast, miasteczek i wsi regionu, które stopniowo podnosiły się ze zniszczeń wojennych, choć zaskoczeniem dla mieszkańców Galicji były poczynania oddziałów c.k. armii, jak i oddziałów niemieckich, wielokrotnie traktujących odbity „własny teren” jak ziemię obcą i okupowaną. Region galicyjski nawiedzony był w 1915 i 1916 roku przez epidemie cholery i ospy, zaś w 1918 przez grypę hiszpankę. W 1918 roku Państwa Centralne pokazały wobec odtworzonego aktem 5 listopada 1916 roku Królestwa Polskiego swe prawdziwe oblicze, oddając na mocy traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 roku, podpisanego z Ukrainą Republiką Ludową na jej rzecz jako „samostijnej Ukrainy” Chełmszczyznę. W ramach „legionowego protestu” przeciwko zdradzie sprawy polskiej, w nocy z 15 na 16 lutego 1918 roku oddziały Polskiego Korpusu Posiłkowego (PKP), wypowiedziawszy służbę sojuszniczej c.k. armii przebiły się przez front pod Rarańczą na Bukowinie, przechodząc na jego rosyjską stronę³. Był to zwiastun jesieni 1918 roku, która przyniosła w Beskidy Wschodnie nie tylko straszną w skutkach wspomnianą epidemię grypy hiszpanki⁴, ale także nowy

¹ We wszystkich cytowanych w artykule tekstach pisownia zgodna jest z oryginałem.

² Ks. Józef Panaś, *Z ciężkich dni Przemyśla (Zapiski kronikarskie naocznego świadka)*, [w:] *Walki polsko-ukraińskie w Przemyślu w 1918 roku*, Przemyśl 2005, s. 63–64.

³ J. Sopotnicki, *Kampanja polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921, s. 3.

⁴ J. Pawłusiewicz, *Na dnie jeziora*, Krosno 2020, s. 102.

konflikt, który trwał osiem miesięcy i 16 dni (od 1 listopada 1918 r. do 16 lipca 1919 r.)⁵. Podczas niego powszechne wśród ludności ukraińskiej stały się słowa „A teper kinec. Treba Lachiv byty!”⁶.

Wielki wyścig, czyli... trzy żywoły. Kto pierwszy weźmie władzę w swe ręce?

Konflikt polsko-ukraiński wykwitł „na trupie wiedzy Austrii”, jak propagandowo nazywano w tym czasie rozpadające się Austro-Węgry. Jako „łabędzi śpiew” monarchii habsburskiej, 16 października 1918 roku cesarz Austro-Węgier Karol I Habsburg wydał manifest *Do Moich wiernych Austriackich Narodów*, który zapowiadał przekształcenie dualistycznej monarchii austro-węgierskiej w państwo federacyjne, uwzględniające oprócz dotychczasowych ambicji państwowych Niemców i Węgrów, także dążenia Czechów, Polaków, Ukraińców, Rumunów oraz Słowian bałkańskich (Słoweńców i Chorwatów)⁷. Droga do *finis Austriae* z tą chwilą była otwarta, gdyż w drugiej połowie października 1918 roku w kilku miastach rozpadających się Austro-Węgier powstały narodowo-regionalne ośrodki władzy: 19 października 1918 r. – Ukraińska Rada Narodowa (Ludowa – URN) w Lwowie⁸ – Ukraińcy, 19 października 1918 r. – Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie – Polacy, proklamacja Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów – 28 października 1918 r. – niebawem Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, 31 października 1918 r. – utworzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL) w Krakowie. Wraz z przejściem na terenie Galicji Zachodniej w dniach 31 października–1 listopada 1918 roku władzy przez ww. PKL z siedzibą w Krakowie oraz z wybuchem we Lwowie walk pomiędzy Polakami a Ukraińcami, we współczesnej historiografii ukraińskiej nazywanych „polską rebelią” bądź „wydarzeniami listopadowymi”, przeciwko proklamowanemu 1 listopada 1918 roku Państwu Ukraińskiemu, w regionie bieszczadzkim wybuchła

⁵ L. Fac, *Znaczenie Przemysła w okresie wojny polsko-ukraińskiej lat 1918–1919*, „Rocznik Przemyski” 2019, t. 55, z. 4 (24), passim.

⁶ J. Pawłusiewicz, op. cit., s. 105.

⁷ „Wiener Zeitung” 1918, nr 240; J. Sopotnicki, op. cit., s. 5–6.

⁸ W. Hupert, *Walki o Lwów (od 1 listopada 1918 do 1 maja 1919)*, Warszawa 1933, s. 11.

wojna polsko-ukraińska⁹. 13 listopada 1918 roku URN proklamowała niepodległość państwa w formie republikańskiej, przyjmując dlań nazwę Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL – ukr. *Західно-Українська Народна Республіка*). I to na wojnę z nią o wolną Rzeczpospolitą poszła „legionowa brać” i nie tylko, idąc śladem wiersza autorstwa Adama Kowalskiego pt. *Leguny w niebie*. Od 1 listopada 1918 roku rejon Beskidów Wschodnich został ponownie, po okresie „wojennej ciszy” z lat 1915–1918, owładnięty działaniami wojennymi kolejnego konfliktu, który z lokalnego stał się regularną wojną polsko-ukraińską¹⁰. Dotychczasowe sąsiedztwo polsko-ukraińskie zmieniło oblicze, gdyż strona ukraińska miała za sobą silne wsparcie ze strony byłego dowódcy Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych (USS), członka domu panującego w Austro-Węgrzech, arcyksięcia Wilhelma Habsburga, zwanego Wasylem Wyszzywany. Wspomniany dzień 1 listopada 1918 roku przyniósł we Lwowie „zamieszkałym przez ok. 200 tys. mieszkańców z wielką przewagą żywiołu polskiego”¹¹ wybuch konfliktu, który ogarnął błyskawicznie całą Małopolskę Wschodnią (Galicja Wschodnia)¹².

⁹ Ibidem, s. 1–2, 10–12, 29; W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990, s. 19–23, 55–60. W polskiej historiografii problematykę tę opisują głównie M. Klimecki, *Geneza wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1994; idem, *Próba opanowania Lwowa przez Ukraińców w listopadzie 1918 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1995; idem, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918–1919. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997; idem, *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918–1919*, Warszawa 2000, 2014; M. Kozłowski, *Zapomniana wojna. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Bydgoszcz 1999; idem, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990; *Walka o polską granicę wschodnią 1918–1921*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1993; G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918–1919*, Koszalin–Warszawa 1994; L. Wyszczelski, *Wojna o polskie kresy 1918–1921*, Warszawa 2013; *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918–1919*, wybór i oprac. B. Polak, t. 1–4, Koszalin 2000–2002; Z. Moszumański, *Artyleria lwowska 1918–1919*, Przemyśl 2019.

¹⁰ *Z pamiętników proboszcza łacińskiego w Felsztynie skreślonych w latach wojny światowej 1914–1919*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu za rok 1913–1922”, Przemyśl 1923, s. 61.

¹¹ J. Sopotnicki, op. cit., s. 40. W. Hupert, op. cit., s. 9, podaje, że walki o ponad 200-tysięczne miasto zakończyły się sukcesem grupy zaledwie ok. 3 tys. walczących ze strony polskiej.

¹² *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918–1919. Wybór materiałów źródłowych*, t. 3, wstęp, wybór i oprac. B. Polak, Koszalin 2001, s. 308–309; *Pierwsza wojna*

Wiadomości o wydarzeniach we Lwowie z 1 listopada 1918 roku, które zapoczątkowały ww. sąsiedzką wojnę szybko rozniosły się po terenie całej dawnej Galicji, gdzie 1 listopada 1918 roku powszechnym stało się stanowienie polskiej państwowości¹³. Kluczem do Bieszczadów był Sanok choć „Powiat sanocki był tylko w połowie polski, a prawie w drugiej połowie ruski, jeżeli nie ukraiński zaś przyległy powiat leski, niemal w całości ukraiński i staro-ruski”¹⁴. Przygotowania do przejścia władzy w Sanoku czynione były w środowisku lokalnych elit z burmistrzem dr. Pawłem Biedką na czele, już w październiku 1918 roku, naturalnie w sposób tajny¹⁵. Rankiem 1 listopada 1918 roku, w dniu, który był „ładny i dość zimny”, w koszarach cesarsko-królewskiego (c.k.) 54. pp (dawne koszary IV i V Batalionu c.k. 45. pp w 1918 r. zajmował „gościnnie” III batalion c.k. 54. pp – późniejsze Koszary Jagiellońskie Wojska Polskiego [WP] – oraz koszary c.k. 57. Batalionu Landwehry przy ul. Sobieskiego) oraz na rynku sanockim rozegrały się wydarzenia, które były podzwonnym dla „wiedzmy Austrii”. Tego dnia, w godzinach przedpołudniowych władza w Sanoku, po opanowaniu obiektów wojskowych w mieście oraz w powiecie sanockim przeszła w ręce polskie¹⁶, zaś dobę później, 2 listopada w mieście „była już wolna Polska”. Tego samego dnia w budynku sanockiego „Sokoła” (gdzie po 1945 r. przez lata

polska (1918–1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26.XI.1918 r. do 20.X.1920 r.) uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy W.P. we Lwowie (od 2.XI.1918 r. do 23.XI.1918 r.) i Dowództwa Głównego W.P. w Poznaniu (od 11.I.1919 r. do 14.IX.1919 r.), oprac. kpt. S. Pomarański, Warszawa 1920, s. 1.

¹³ J. Stachowicz, *Miniony czas. Wspomnienia nauczyciela*, Kraków 1994, s. 47, 48.

¹⁴ R. Ślącza, *Wspomnienia*, mps, 1960 r., s. 156 – kopia z zbiorów prof. A. Ślącza i K. Chowaniec w zbiorach autora.

¹⁵ Muzeum Historyczne (dalej: MH) w Sanoku, *Przemówienie dr P. Biedki na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Sanoku w dniu 1 XI 1928 r (X-lecie przejścia w Sanoku władzy Państwa Polskiego z rąk zaborcy)*, Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku z lat 1927–1928, kopia w zbiorach autora; dane z prywatnego archiwum A. Romaniaka.

¹⁶ Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego (dalej: AMBL) w Sanoku, *Pamiętnik. Fragmenty wspomnień dr Juliusza Zaleskiego, syna Karola, lekarza sanockiego o formowaniu się polskich władz wojskowych i cywilnych w mieście Sanoku i powiecie na przełomie 1918/1919 r. i walkach polsko-ukraińskich 1919 r.*, sygn. 11409/89. E. Zajac, *Jak Sanok wybił się na niepodległość*, Sanok 1995, s. 16; J. Kubit, *Listopad 1918 na Podkarpaciu. Wyprawa Grupy podpułkownika Józefa Swobody z Krosna na odsiecz Lwowa*, „Krosno. Studia z Dziejów Regionu” 2018, t. 8, s. 276.

mieściło się Kino „Pokój”), odbyło się zgromadzenie obywatelskie, na którym kpt. Franciszek Stok zaczął werbować ochotników do WP. Podzielił ich na dwie grupy wiekowe, zakwaterowane w koszarach dawnego c.k. 54. pp¹⁷. *Spiritus movens*, powstającego na gruncie entuzjazmu oraz patriotycznego uniesienia III Batalionu Strzelców Sanockich stał się wspomniany kpt. F. Stok, który „był poprzednio austriackim oficerem aktywnym i to bardzo dobrym”¹⁸. W związku z zajęciem przez członków polskiej organizacji paramilitarnych koszar c.k. 45. pp i tym samym z powstaniem w Sanoku 2 listopada 1918 roku załóżka WP¹⁹, w powstaniu którego pomagali sanoccy harcerze, III Batalion Strzelców Sanockich stał się zaczątkiem tzw. Grupy Sanockiej²⁰, która niebawem, jako ramię zbrojne administracji cywilnej, miała przejmować w polskie ręce władzę na terenie Bieszczadów. Głównym ośrodkiem powstającego WP, jak i polskiej władzy w regionie był Sanok (w dniach 2 i 8 listopada 1918 r. zaczęły tworzyć się pododdziały ww. batalionu – 55-osobowy pluton piechoty dał początek pierwszej kompanii III Batalionu Strzelców Sanockich – oraz dowództwo batalionu)²¹. Sytuacja w mieście była w miarę sta-

¹⁷ AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów III Baonu strzelców sanockich (Garść wspomnień w rocznicę)*, s. 1–2.

¹⁸ R. Ślącza, op. cit., s. 156–157; AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów...*, op. cit. Załącznik do Rozkazu nr 18. Dowództwa Generalnego Okręgu w Krakowie z 3 grudnia 1918 r. mówił, że w gronie formujących się w Krakowie jednostek WP, w Okręgu Przemyskim znajduje się „III batalion strzelców w Sanoku”, natomiast w „Batalionie Powiatowym Przemyśl” bazującym na byłej ErsKomp. f HilfsDienste (d. Heeres u. d. Landwehr) powstaje oprócz Jarosławia i Łańcuta „Kompania Powiatowa »Sanok«” i Kompania Powiatowa »Dobromil«” – 1. pluton w Dobromilu, 2. w Lisku oraz „Batalion pomocniczy Przemyśl” wydzielający po jednej kompanii do Jarosławia i Sanoka.

¹⁹ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; T. Szewczyk, *Biłem się o Ustrzyki! Chrzest bojowy Stanisława Maczka w Wojsku Polskim*, „Bieszczad” 2019–2020, t. 23, s. 134.

²⁰ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów...*, op. cit.; J.K. Swoboda, *Sprawozdanie z wojskowej wyprawy na Chyrów, celem odsieczy Lwowa w listop. 1918*, „Głos Krośnieński” 1929, nr 1, s. 5; J. Zaleski, *Z dziejów III. Baonu strzelców sanockich (garść wspomnień w rocznicę)*, „Ziemia Sanocka” 1919, 7 grudnia, s. 2; J. Kubit, op. cit., s. 276; T. Szewczyk, op. cit., s. 135–136; C. Mazurczak, *Harcerstwo sanockie 1910–1949*, Kraków 1990, s. 28.

²¹ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; J. Zaleski, *Z dziejów...*, op. cit.; J. Stachowicz, op. cit. W dniach 10–15 listopada 1918 r. ustalona została obsada

bilna, gdyż porządek utrzymywano dzięki pomocy propolsko nastawionych Czechów z nadal stacjonującego w mieście c.k. 54. pp²², którego w związku z tym nie trzeba było rozbrajać, jak i powstałego z harcerzy starszych roczników (powyżej 14 lat) tzw. Pogotowia Młodzieży (PM), zorganizowanego przez profesora sanockiego Gimnazjum im. Królowej Zofii i niebawem „hufcowego” Michała Urbanka. I Drużyna Skautów im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego powstała w Sanoku we wrześniu 1911 roku – łącznie było 60 druhów podzielonych na dwa plutony – z zawołaniem „Ex ossibus ultor”²³. Pierwszym drużynowym był uczeń Gimnazjum im. Królowej Zofii Józef Froń, biorący udział w ćwiczeniach wojskowych w Lwowie w 1913 roku i w Samborze w 1914 roku, dało to początek późniejszemu ruchowi harcerskiemu²⁴. Komendantem PM został ppor. Władysław Zaleski²⁵. Członkowie Pogotowia wraz z powstającym oddziałem WP zaprowadzili porządek w mieście (całodzienna służba porządkowa na ulicach i straż nad poaustriackimi magazynami wojskowymi), gdyż byli „jedyną zorganizowaną siłą w Sanoku zastępującą wojsko, milicję i całą służbę miejską” na ulicach²⁶ i w terenie, gdzie „powoli bowiem zgłaszały się do głosu różne męty, które nocą zaczęły rabować sklepy żydowskie”²⁷. Powstające lokalnie w Bieszczadach mieszane narodowościowo milicje obywatelskie ukraińsko-żydowsko-polskie w Ustrzykach Dolnych, Lesku czy Chyrowie były w tym czasie zjawiskiem normalnym, choć w Lesku i Chyrowie szybko usunięto z ich składu polskich członków! W Sanoku na początku listopada 1918 roku powstała także obywatelska milicja, jednak osobno polska,

oficerska III Batalionu Strzelców Sanockich.

²² C. Mazurczak, op. cit.

²³ *Ruch harcerski w Sanoku*, „Jednodniówka Harcerska”, Sanok 1919, s. 13, 14. Jesienią 1918 r. drużyna liczyła ok. 70 druhów.

²⁴ R. Ślącza, op. cit., s. 63–64, 66; dane z prywatnego archiwum K. Chowaniec.

²⁵ *Ruch harcerski...*, op. cit.; C. Mazurczak, op. cit., podaje, że Komendę Pogotowia Młodzieży tworzyli inż. Jan Kosina, ks. prof. Paweł Rabczak, radca skarbowy Kazimierz Michalski i nauczyciel Mieczysław Strojek. Każdy harcerz z jego składu otrzymał karabin i po 10 naboju, przechodząc doraźne przeszkolenie wojskowe, a po miesiącu harcerze wstąpili do III Batalionu Strzelców Sanockich, złożonego już z czterech kompanii piechoty.

²⁶ *Ruch harcerski...*, op. cit., s. 13; C. Mazurczak, op. cit. Pogotowie Młodzieży, w którym prowadzono wojskowe szkolenie druhów (musztra, ćwiczenia z bronią, ćwiczenia polowe) rozwiązano dopiero w lutym 1919 r.

²⁷ R. Ślącza, op. cit., s. 161.

a osobno żydowska (w 1910 r. w Sanoku mieszkało 3 959 Żydów na 10 059 mieszkańców miasta, w 1921 r. 4 067 Żydów na 9 632 mieszkańców miast, w powiecie sanockim mieszkało zaś 9 268 Żydów)²⁸. Ta druga dowodzona była przez byłego oficera c.k. armii por. Joska Weinerja (do rodu Weinerów należała największa sanocka kamienica, potocznie zwana „wajnerówką” („weinerówką”), która przetrwała do dziś)²⁹. Bardzo pomocni w tych działaniach porządkowych okazali się wspomniani propolsko nastawieni Czesi, jednak 4 listopada 1918 roku post c.k. 54. pp wyjechał z Sanoka do Czech transportem kolejowym, „w pełnym uzbrojeniu żegnany serdecznie przez wojsk.[o] pol.[skie] i ludność cywilną”³⁰.

Wojna bieszczadzka 1918 roku, czyli między Sanem, Karpatami a Strwiążem

W tym samym czasie w regionie bieszczadzkim szybko rozpoczęły się podjazdowe, a następnie regularne działania WP przeciwko Ukraińskiej Halickiej Armii (UHA), jak i przeciwko licznym grupom uzbrojonego ukraińskiego chłopstwa³¹, podczas których obie strony ze szczególną uwagą podchodziły do przejęcia linii kolejowych Sanok–Zagórz–Łupków oraz Sanok–Ustrzyki Dolne–Chyrów–Sambor. Dla strony ukraińskiej zwłaszcza ta druga linia miała wyjątkowe znaczenie, gdyż obawiano się by „Polacy nie mogli drugą linią wy-

²⁸ <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/s/161-sanok/99-historia-spoleczności/137981-historia-spoleczności> [dostęp: 15.11.2020]; wg K. Twardak (*Żydzi sanoccy – rekonstrukcja na podstawie Sefer zikaron le-kehilat Sanok we ha-swiwa* (Księgi pamięci Sanoka i okolic)), praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Shoshany Ronen prof. UW) – <http://kalmansegal.pl/wp-content/uploads/2017/08/%C5%BBydzi-sanoccy-rekonstrukcja.pdf> [dostęp: 15.11.2020] – „w 1921 r. spośród 12 261 mieszkańców 5272 – 43% – było Żydami”.

²⁹ R. Ślęczka, op. cit., s. 162–163.

³⁰ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów...*, op. cit. W świetle literatury przedmiotu, miasto miało opuścić ok. 1 tys. żołnierzy byłej c.k. armii (ok. 600 Czechów i ok. 300 Niemców).

³¹ J. Stachowicz, op. cit., s. 47; C. Mazurczak, op. cit., s. 28. W polskiej historiografii stosowany jest również zapis UAH – por. M. Krotofil, *Ukraińska Halicka Armia. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002, passim; S. Szajdak, *Polsko-ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 r.*, Warszawa 2005, passim.

syłać pomocy na Lwów”, w chwili gdy odcinek kolejowy Przemysł-Chyrów był zabezpieczony wysadzeniem w powietrze 15 listopada 1918 roku toru kolejowego na zwrotnicach w Niżankowicach³². Natomiast dla strony polskiej „zajęcie Sambora, jako miasta polskiego z licznymi osadami polskimi w pobliskiej okolicy, miałoby wysoką wartość moralną i przysporzyłoby dowództwu wojsk polskich licznego świeżego żołnierza”³³. 8 listopada 1918 roku, na skutek napływu ochotników do sanockich koszar, utworzono dwie kompanie piechoty – pierwszą złożoną z doświadczonych żołnierzy z byłej c.k. armii dowodził por. dr Juliusz Zaleski i drugą, rekrucką ppor. Jaśkiewicz. Tego dnia dowódcą batalionu został kpt. F. Stok³⁴, 9 listopada zaś ukazał się pierwszy rozkaz dzienny batalionu. Kadre obu kompanii skompletowano w dniach 10–17 listopada, wówczas też stworzono pododdziały konny, sanitarny i tabory³⁵. Zdecydowanie sytuację tworzącego się w Sanoku pierwszego oddziału WP polepszyło wkroczenie do miasta 13 listopada 1918 roku kompanii borysławskiej, która po walkach o swe miasto przebiła się przez tereny kontrolowane przez Ukraińców. Dotychczasowa sytuacja i wielka niepewność o jutro wśród mieszkańców Sanoka w dniach 1–13 listopada 1918 roku, podsycane plotkami o planowanej ukraińskiej akcji zbrojnej przeciwko miastu, zmieniły się natychmiast, gdy do miasta wkroczył ww. zorganizowany i karny oddział borysławskich ochotników, wywodzących się m.in. z grona utworzonej tam w 1913 roku 1. Drużyny Rzemieślniczej im. St. Szczepanowskiego. Ich wiedza niebawem przydała się w budowie improwizowanego pociągu pancernego, powstającego w sanockiej fabryce wagonów³⁶, gdyż

Mała ilość artylerji, oraz brak środków technicznych, zwłaszcza wybuchowych, umożliwiły w kampanji o Galicję wschodnią szerokie zastosowanie pociągów pancernych, które oddały nieocenione usługi przy opanowaniu i zabezpieczaniu linii kolejowych oraz przy współ-

³² Ks. J. Sas, *Z czasu walk ruskich na chyrowskim odcinku*, [w:] *XXVI Sprawozdanie Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów z prawem publiczności w Bąkowicach pod Chyrowem za rok szkolny 1919/20*, Chyrów 1920, s. 6.

³³ J. Sopotnicki, op. cit., s. 47, 49, 51.

³⁴ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów...*, op. cit.

³⁵ AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów...*, op. cit.

³⁶ W. Niekrasz, *Harczerze w bojach w latach 1914–1921*, Warszawa 1930, s. 54.

działaniu w walkach w pobliżu tychże. Toteż obie strony starały się jak największą liczbę pociągów pancernych zaimprovizować i ściągnąć na obszary wojenne³⁷.

Wieczorem 9 (wg niektórych źródeł 8) listopada 1918 roku, 112 polskich żołnierzy i ochotników wydostało się z Borysławia, ustępując przed przeważającymi liczebnie oddziałami ukraińskimi i marszem wraz z taborem ruszyło przez Opakę, Podbuż, Wołę Koblańską i Smereczną w stronę Ustrzyk Dolnych, 12 listopada 1918 roku wieczorem docierając do Prinzenthalu, gdzie przenocowano³⁸. Chorąży (późniejszy ppor. rez.) Mieczysław Tyszkiewicz³⁹ tak opisał wejście 13 listopada 1918 roku oddziału borysławskiego do Ustrzyk Dolnych oraz przyjazd do Sanoka, jak i sytuację tam zastałą:

Jeszcze zupełnie ciemno było o godzinie 5 rano 13 listopada [1918 r.], gdyśmy ruszyli torem [kolejowym] w kierunku Krościenka. Zaraz za tą stacją rozbroiliśmy posterunek żandarmerii ukraińskiej, zabierając mu broń i amunicję. Teraz dopiero wszyscy nasi ludzie mieli karabiny manlicherowskie. Pomaszzerowaliśmy torem [kolejowym] do Berehów Dolnych. Tu odpoczęliśmy 3 godziny i podjadłszy sobie zamierzaliśmy obejść górami Ustrzyki Dolne bardzo silnie obsadzone. Na nasze szczęście nadjechał pociąg ukraiński, którego załoga wraz z maszynistą związała na nasz widok. W pociągu przez nas opanowanym jechali oficerowie i żołnierze Niemcy austriaccy, część załogi 90. p.p. oraz większa część naszych śpiochów jeńców ukraińskich, wysyłanych do Liska [od 1931 r. Lesko – AO] na ewentualny front przeciw Polakom. Fakt ten jest bardzo znamieny dla nastrojów, jakie nurtowały wśród Ukraińców wobec Polaków. Jeńców wysłano bowiem na pierwszy ogień bratnich szeregów. W Ustrzykach [Dolnych] był jarmark. Na widok pociągu z polskimi żołnierzami, panika ogarnęła ludność miasteczka. Jeden tylko z Ukraińców stojąc na balkonie I piętra domu w mieście, zaczął ostrzeliwać pociąg raniąc w nim 3 oficerów i 5 żołnierzy austriackich. Z naszych znowu nikt nie został rannym. Dalszą drogę do Sanoka odbyliśmy pociągiem zdobytym, jadąc przez teren jeszcze przez nikogo nie obsadzony. Polska wówczas zaczynała się naprawdę za Sanem, tj. od Sanoka dopiero. Do Sanoka przyszło nas 57 całych i zdrowych, inni – pozostali po drodze – połączyli się wkrótce... Po przybyciu do Sanoka należał się nam

³⁷ J. Sopotnicki, op. cit., s. 29–30.

³⁸ M. Augustyn, *Zarys dziejów wsi Berehy Dolne i kolonii Siegenthtal*, „Bieszczad” 2004, t. 11, s. 72–73.

³⁹ K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 5.

jakiś odpoczynek, tymczasem w mieście zastaliśmy sytuację wprost rozpaczliwą. Żadnej załogi w koszarach [późniejszych Jagiellońskich – AO] wojskowych, magazyny wojskowe bez ochrony, a nastrój mieszkańców i władz przygnębiony wobec zajęcia Lwowa i Przemysła przez Ukraińców [w rzeczywistości walki o Lwów zakończone polskim sukcesem trwały do 22 listopada 1918 r., zaś Przemysł został oswobodzony 12 listopada 1918 r. – AO] oraz spodziewanego ataku ich na Sanok. Zjawienie się garstki naszej wywołało entuzjazm wśród całego społeczeństwa, a marsz nasz z dworca do miasta był pochodem triumfalnym przy śpiewie oraz żywołowej manifestacji tłumów. Zjawieniem się naszym z tej strony, i to z bronią w ręku, zelektryzowaliśmy tłumy, a opowiadaniem naszych przygód wzbudziliśmy ufność we własne siły i porwaliśmy młodzież do czynu zbrojnego, do wyprawy na Chyrów i Sambor⁴⁰

W atmosferze coraz większego chaosu w regionie bieszczadzkim 18 listopada 1918 roku, ze względu na zaburzenia społeczne i grabieże, w Sanoku wprowadzono ostre pogotowie w III Batalionie

⁴⁰ *Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo-wschodnie 1918–1920*, seria II, „Rocznik Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich”, red. dr E. Wawrzukowicz i mjr s.s. J. Klink, Lwów 1936, passim; J. Kubit, op. cit., s. 277; M. Tyszkiewicz, *Obrona Borysławia i przebieg się kompanii borysławskiej do Sanoka 1918*, [w:] *Źródła do dziejów...*, op. cit., s. 119–135, 135–136. Oddział ten bronił Borysławia, stolicy zagłębia naftowego, który jako jedyny w Małopolsce Wschodniej poza Lwowem nie został przejęty przez UHA, przed siłami ukraińskimi, „gdzie około dwustu Polaków, przeważnie byłych legionistów, pod dowództwem por. inż. Romana Machnickiego i por. inż. Stanisława Prus Szczepanowskiego, przy udziale por. Bolesława Czajkowskiego, ppor. [chor.] Mieczysława Tyszkiewicza i ppor. Pawła Wójcikowskiego, nie dopuścili Ukraińców do objęcia władzy i od 4 do 9 listopada [1918 r.] odpierali ukraiński napór. Gdy liczba obrońców zmniejszyła się do 112, przebili się oni z Borysławia, 13 listopada [1918 r.] docierając do Sanoka” – por. J. Kubit, op. cit., s. 272; M. Leliwa Tyszkiewicz, *Wspomnienia galicyjskie z niepamięci wydobyte*, „Kresowe Stanice” 2006, nr 1, cz. 3, passim. W. Hupert, op. cit., s. 15. J. Kubit, op. cit., s. 276, podaje ponadto, że do Sanoka „przebił się z Borysławia wspominany wcześniej oddział pod dowództwem por. inż. Stanisława Szczepanowskiego”. W Ustrzykach Dolnych doszło do nieporozumień z lokalną milicją, złożoną głównie z Żydów. Większość autorów (np. T.A. Olszański, *Bieszczady 1918–1919*, Warszawa 1984, s. 5) podaje, że dowódcą borysławian był por. B. Czajkowski, jednak *Encyklopedia wojskowa* (red. mjr O. Laskowski, t. 1, Warszawa 1931, s. 703), jak i J. Sopotnicki (op. cit., s. 57) podają, że był nim por. Machnicki. Zaskakujące jest, że w pozostawionym po sobie dorobku wspomnieniowym, wejścia kompanii borysławskiej do Sanoka nie odnotował por. dr J. Zaleski.

Strzelców Sanockich, który 19 listopada 1918 roku wystawił warty przy szpitalu, urzędach i budynkach publicznych, w tym przy urzędzie podatkowym dla zabezpieczenia znajdujących się tam środków finansowych. 18 listopada 1918 roku w mieście i w powiecie sanockim wprowadzono stan wyjątkowy⁴¹. W sytuacji gdy każda ze stron konfliktu zbrojnego starała się brać władzę w swoje ręce, poinformowani przez prasę o wydarzeniach we Lwowie, 4 listopada 1918 roku grekokatolicy duchowni, proboszczowie wsi Wisłok Wielki (Górny) Pantelejmon Szpylka oraz Wisłok Dolny (Niżny) Mychajło Tesla wraz z nauczycielem z Wisłoka Dolnego Hryciem Sudomyrem, trzymając się założeń o samostanowieniu narodów zaczerpniętych z 14-punktowego orędzia prezydenta USA Woodrowa Wilsona, powołali do życia łemkowską Republikę Komanczańską (Republikę Komaniecką, Republikę Wisłocką, Republikę łemkowską – do końca roku tworzyło ją 35 wsi łemkowskich z terenu powiatu sanockiego)⁴². Zgłosiła ona akces do ZURL, w przeciwieństwie do utworzonej 5 grudnia 1918 roku we Floryncie Ruskiej Ludowej Republiki łemków (w jej skład weszła m.in. Powiatowa Ruska Rada w Sanoku, kierowana przez znanego moskalofila dr. Aleksandra Sawiuka), której nastawione prorosyjsko władze oczekiwały przyłączenia jej w formie autonomicznej do I Republiki Czechosłowackiej⁴³. Sympatie do ZURL okazały się silne także w Lesku, Lutowiskach, Baligrodzie (tzw. „republiki ukraińskie w Lutowiskach, Komańczy i Baligrodzie”⁴⁴) i w Ustrzykach Dolnych. Szczególną znaczenie mia-

⁴¹ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; AP w Przemyślu, Dokumenty dotyczące walk polsko-ukraińskich w Przemyślu i okolicy, Ogłoszenie sądów doraźnych, zespół 577, sygnatura 56/577/64/98. *Encyklopedia...*, op. cit. podaje, że 18 listopada 1918 r. pod Ustrzykami Dolnymi grupa ppłk. J. Swobody pobiła ukraińskich partyzantów, o czym on sam nie wspomina. J. Sopotnicki, op. cit., s. 58, podaje, że 18 listopada 1918 r. Grupa ppłk. Swobody rozbiła „pod Ustrzykami Dolnymi watahy ukraińskie” i 20 listopada 1918 r. zajęła Chyrów, co w rzeczywistości miało miejsce kilka dni później.

⁴² M. Głuszko, *Bieszczady z historią i legendą w tle*, Sandomierz 2008, s. 61–62.

⁴³ Szerzej tę problematykę zaprezentował T.A. Olszański, *Ruska Ludowa Republika łemków. Nowe spojrzenie w przededniu osiemdziesiątej rocznicy*, „Magury” 1998; *Trzy miesiące wolności. Ukraińska Republika Komaniecka na łemkowszczyźnie 1918–1919*, Przemyśl 2019, s. 73–74, 82–85, 114. W. Buczacki w swych wspomnieniach (op. cit., s. 184) błędnie podaje, że dniem powstania łemkowskiej Republiki Komanieckiej był 21 listopada 1918 r.

⁴⁴ R. Ślęczka, op. cit., s. 165.

ła wówczas Grupa „Lutowiska” (dowódcą jej był sotnik Iwan Molaszczy) i grupa starosamborska, z których następnie powstała Brygada Bojkowska UHA⁴⁵.

W Lesku 2 listopada 1918 roku, kierowana przez wiceprezesa Kazimierza Oborskiego Organizacja Narodowa utworzyła Komitet Obywatelski jako załączek polskiej władzy, zaś 6 listopada, na zorganizowanym przez działaczy ukraińskich wiecu z udziałem około 200 Ukraińców, były poseł do parlamentu austriackiego Staruch z Bereźnicy Wyżnej w swym wystąpieniu nawoływał do walki o „samostijną Ukrainę” i o przyłączenie się do ZURL⁴⁶. W ramach hasła „władza w nasze ręce” utworzono 10-osobową Ukraińską Powiatową Radę Narodową (7 Ukraińców, 2 Polaków i 1 Żyd), policję i stworzono zaczątek sił zbrojnych. W okresie do 14 listopada 1918 roku poczynania ukraińskiego ośrodka władzy były poważnie zauważalne, zaś tego dnia w rejonie stacji kolejowej Lesko-Łukawica doszło do wymiany ognia pomiędzy patrolem polskim i ukraińskim, który zamierzał zniszczyć most kolejowy. 18 listopada 1918 roku Organizacja Narodowa w Lesku skierowała pismo do PKL z prośbą o szybką reakcję wojskową, by opanować „nie tylko w zarodku jeszcze tkwiące ruchy przewrotne lecz na stałe oprzeć się zakusom ukraińskim”⁴⁷. Reakcja czołowego polskiego ośrodka niepodległościowego w regionie bieszczadzkim, jakim w tych dniach był Sanok, była szybka. Zorganizowano wyprawę oddziału III Batalionu Strzelców Sanockich do nieodległego Leska w celu przejęcia sporej sumy środków pieniężnych, jakie c.k. administracja w Lesku otrzymała kilka dni wcześniej, celem „wyплаты zasiłków wojskowych, dla rodzin żołnierzy będących na froncie”⁴⁸. 20 listopada 1918 roku (ponad dwa tygodnie po ustanowieniu polskiej władzy w odległym zaledwie o niespełna 20 km Sanoku!) oddział WP, przybyły z Sanoka z III Batalionu Strzelców

⁴⁵ S. Kuźmyn, *Brygada Bojkowska – Grupa „Lutowiska”*, „Płaj” 1995, nr 10, s. 20, 22–23.

⁴⁶ J. Budziak, *Dzieje Leska 1918–1939*, Lesko 2001, s. 9–10.

⁴⁷ Ibidem, s. 12.

⁴⁸ R. Ślącza, op. cit., s. 163, 164–165. Wg J. Budziaka (op. cit.) przybyły z Sanoka 30-osobowy oddział WP pod dowództwem p. Jędrzejewskiego, przyjechawszy samochodami do Leska z budynku starostwa zabrał kasę z pieniędzmi przeznaczonymi na wypłaty pensji dla urzędników państwowych. Ppłk Tadeusz Rychliński – rozkazem z 15 kwietnia 1919 r. przeniesiony został z Leska na Dowódcę Powiatowego Dowództwa Etapowego w Łańcucie.

Sanockich, okrążywszy miasto dostarczył do Leska broń. Władzę w mieście, z którego uciekli członkowie ukraińskiej władzy cywilnej, jak i członkowie żandarmerii, przejął ppłk Rychliński, zaś komendantem polskiej milicji, która wystawiła trzy posterunki, z czego najważniejszy usytuowany był od strony Huzeli przy moście na Sanie, został Filip Votruby. Utworzona tzw. leska kompania etatowa w sile 113 żołnierzy dowodzona przez Kazimierza Oborskiego stała się pierwszą jednostką WP, mającą za zadanie przede wszystkim zabezpieczenie miasta ma wypadek potencjalnych ataków ze strony ukraińskiej (w budynku szkoły męskiej oddziały WP stacjonowały w Lesku do 1 marca 1919 r.), jak i likwidowanie ośrodków władzy ukraińskiej w środkowych Bieszczadach – Baligród i Cisna. W grudniu 1918 roku połowa żołnierzy kompanii została w Lesku, zaś drugą jej połowę skierowano pod opanowany przez wroga Baligród⁴⁹. Starcia polsko-ukraińskie wystąpiły również w Zawozie, Daszówce, Teleśnicy Oszwarowej, Teleśnicy Sannej i Maniowie⁵⁰.

Republika Komanczańska i ośrodek lutowiski wsparcia wojkowego ze strony ZURL, o które zabiegały, nie otrzymały, jeśli nie liczyć jednego transportu broni dla oddziałów z Komańczy, który przejęty został przez oddział z Lutowisk. Onufrij Czura rodem z Prełuk, członek ukraińskiej milicji w Komańczy, w swych wspomnieniach zapisał:

Nasze kierownictwo [rząd ZURL – AO] od razu machnęło ręką na teren za Sanem. Zdarzyło się i coś takiego, że delegatom, którzy przyjechali do Stryja prosić o wsparcie oraz instrukcje, ówczesny komendant Grupy Stryjskiej, ataman Hryhorij Kossak opowiedział, aby Sanoczczyzna i Łemkowszczyzna broniły się, dopóki nie przyjdą tam Czesi, a jak[o] pomoc kazał wydać im... dwa karabiny⁵¹.

Widoczne w tej relacji sympatie proczechosłowackie okazały się jednak bezzasadne. Dla obu stron szczególne znaczenie w regionie bieszczadzkiem miał węzeł kolejowy Zagórz, położony na styku linii Galicyjskiej Kolei Transwersalnej, wiodącej na galicyjskim terytorium z Żywca do Stanisławowa *via* Sanok–Zagórz–Ustrzyki Dolne–Chyrów i Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej Kolei Żelaznej, wio-

⁴⁹ J. Budziak, op. cit.

⁵⁰ Ibidem, s. 12–14; M. Głuszko, op. cit., s. 59–60; J. Kubit, op. cit., s. 313.

⁵¹ *Trzy miesiące...*, op. cit., s. 118–119.

dającej z Budapesztu przez udrożniony po 1915 roku tunel łupkowski do Przemyśla i Lwowa *via* Zagórz–Ustrzyki Dolne–Chyrów (odcinek Przemyśl–Łupków wynosił 144,6 km), funkcjonującej od 25 grudnia 1872 roku (tunel łupkowski ukończono jednak dopiero 30 maja 1874 r.) wraz z warsztatami kolejowymi w Starym Zagórze, które podlegały Sanockiej Fabryce Wagonów (popularny „Sanowag”). W tym gorącym okresie, przez Zagórz i Sanok przewalały się codziennie rzesze powracających do swych domów z Frontu Wschodniego i Włoskiego żołnierzy z byłej c.k. armii. Jeśli chodzi o doniesienia „Ziemi Przemyskiej” z 10 listopada 1918 roku na temat przebywania w Zagórze ok. 15 tys. żołnierzy i jeńców rosyjskich, czekających na transport kolejowy do Sambora i Przemyśla, należy podchodzić do nich z dystansem; pierwszy transport jeńców rosyjskich wracających na wschód odszedł do Zagorza *via* Ustrzyki Dolne do Chyrowa nocą z 17 na 18 listopada 1918 roku, wprowadzając niepokój w ukraińskim dowództwie, gdyż dowodziło to, że linia kolejowa, która miała być uszkodzoną jest przejezdna⁵². Liczba transportów była spora⁵³, stąd też zadaniem członków zagórskiego „Sokoła”, tamtejszych ponad 300 kolejarzy oraz młodzieży, w tym skautów było zabezpieczenie przed zniszczeniem obiektów kolejowych, jak i ochrona wszelakiego mienia społecznego i obywatelskiego. W takich okolicznościach, gdy „podczas ofensywy ukraińskiej na Zagórz od strony Chyrowa i Ustrzyk [Dolnych] cały Zagórz stanął pod bronią, hufiec harcerek zaś pełnił

⁵² Ks. J. Sas, op. cit., s. 6; J. Kubit., op. cit., s. 278. W świetle rozkazu nr 12 z 20 listopada 1918 r. Komendy Wojskowej w Krakowie – *Stacya zborna dla jeńców wojennych w Granicy* zapisano: „Dla powracających do Rosyi jeńców została w Granicy z dniem 20 listopada otwarta »Stacya dla rozproszonych jeńców wojennych« (Rozkaz D.[owództwa] G.[eneralnego] O.[kręgu] w Krakowie Nr 21. z dnia 8 grudnia 1918 r., L. prez. 767 IV.: W rozkazie Nr. 12. na str. 3 w ustępie L. prez. 193 IV. »Stacya zborna jeńców wojennych w Granicy« zmienić zdanie ostatnie: »Dostarczenia żywności należy zażądać nie w jadłodajni kolejowej lecz w stacyi spożywczej w Granicy, uruchomionej na podstawie rozporządzenia intendatury D.G.O. w Krakowie I. L. 559/18)«”. Rozkazem Dowództwa Generalnego Okręgu w Krakowie nr 14 z 27 listopada 1918 r., w akapicie I. L. 1801 *Jeńcy Ukraińscy* zapisano: „Jeńcom ukraińskim należy się aż do dalszego zarządzenia tylko strawa w naturze. Na jej zakupno przyznaje się na każdego oficera 4 korony 07 halerzy, zaś dla podoficera i żołnierza 3 korony 63 halerze dziennie. Inż. [Emil] Gołogórski, m. p., gen. dyw”.

⁵³ J. Stachowicz, op. cit., s. 48.

straż obywatelską i niósł służbę łącznikową”⁵⁴, powstał Komitet Obrony Węzła Zagórskiego, na którego czele stanął w jednej osobie lekarz i prezes zagórskiego „Sokoła” dr Jan Puzdrowski. Możliwość transportu kolejowego linią Przemyśl–Lwów „oraz utrzymanie ruchu kolejowego z zachodniego brzegu Sanu do Przemyśla na liniach Tarnów–Rzeszów–Jarosław–Przemyśl i Zagórz–Chyrów–Przemyśl”⁵⁵ było kluczem do odniesienia polskiego sukcesu. Kontrolowanie odcinka linii kolejowej, wiodącej z Nowego Łupkowa *via* Zagórz do Sanoka pozwalało na dominowanie w regionie, jednak powstanie Republiki Komanczańskiej poważnie skomplikowało dostęp do granicy z powstałą I Republiką Czechosłowacką⁵⁶.

Główną jednostką operacyjną WP w regionie Bieszczadów była świeżo utworzona, wspomniana wcześniej Grupa Sanocka dowodzona od 21 listopada 1918 roku przez ppłk. Józefa Karola Swobodę, byłego oficera c.k. 90. pp z Rzeszowa, który od 1 listopada 1918 roku dowodził Komendą Powiatową Wojsk Polskich w Krośnie⁵⁷. Podstawową jednostką ww. Grupy stał się III Batalion Strzelców Sanockich, który w końcu listopada 1918 roku wraz z całą Grupą został skierowany drogą kolejową *via* Ustrzyki Dolne pod Chyrów, zaś w Sanoku jego miejsce zajęły jednostki zapasowe⁵⁸. Grupa Sanocka dysponowała „pancernym wsparciem”, jakim był improwi-

⁵⁴ W. Niekrasz, op. cit.

⁵⁵ J. Kubit, op. cit., s. 289; T. Szewczyk, op. cit., s. 137, 138.

⁵⁶ *Trzy miesiące...*, op. cit., s. 120–121.

⁵⁷ J.K. Swoboda, *Relacja z wyprawy na Chyrów w listopadzie 1918*, „Głos Krośnieński. Organ Powiatowego Związku Legionistów i B.B.W.R.” 1928, nr 4, s. 2.

⁵⁸ J. Kubit, op. cit., s. 275; J. Stachowicz, op. cit.; dane z prywatnego archiwum K. Chowaniec. W literaturze przedmiotu (D. Kores, *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski*, Warszawa 2012, s. 39, 41) można też napotkać określenie Zgrupowanie Podkarpackie, jak i informację o narodowości czeskiej ppłk. J. Swobody, zaś w netografii imię Juliusz u tegoż oficera, https://pl.wikipedia.org/wiki/Juliusz_Swoboda [dostęp: 20.10.2020]. Kadra dowódcza pierwszych polskich jednostek wojskowych powstających na Podkarpaciu w większości składała się z oficerów formacji tyłowych i zapasowych oraz żołnierzy batalionów zapasowych c.k. armii tu stacjonujących – por. D. Kores, op. cit., s. 36. Żołnierze Grupy Sanockiej (z wyjątkiem kompanii borysławskiej) w większości wywodzili się z byłych c.k. 10., 20. i 45. pp, 15., 15., 17. i 31. pułków strzelców oraz z 32. pułku Landwehry – por. Ks. J. Poplatek, *Dzieje kampanii polsko-ruskiej pod Chyrowem 1918–1919*, Chyrów 1938, s. 32; D. Kores, op. cit., s. 39.

zowany pociąg pancerny „Kozak”⁵⁹. W 1918 roku, w związku z palącą koniecznością wzmocnienia sił WP na terenie Galicji

(...) przystąpiono do budowy szeregu pociągów w poszczególnych warsztatach kolejowych [w Lwowie, Krakowie, Nowym Sączu i Sanoku – AO](...) Jednak, wskutek braku odpowiednich materiałów, jak np. blach pancernych, oraz koniecznego pośpiechu przy montowaniu, jakość pociągów pancernych przedstawiała dużo do życzenia. Pewien prowizoryczny typ pociągu pancernego nazwano ruchomymi okopami, składał się on bowiem wyłącznie z węglarek lub lor kolejowych, których boki zakładano workami z piaskiem, pozostawiając otwory na strzelnice⁶⁰.

Trzymając się powyższej kolejowej terminologii, typowy zatem „ruchomy okop”, jakim stał się wspomniany późniejszy Pociąg Pancerny (P.P.) nr 7 „Kozak”, z „harcerskiej inicjatywy”⁶¹, zbudowany został m.in. ze znajdującego się „pod ręką” taboru kolejowego z opancerzoną lokomotywą, w Sanockiej Fabryce Wagonów (w latach 1913–1928 nazwa zakładu brzmiała Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów – L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku S.A., Fabryka Sanocka), pomimo tego że po zakończeniu Wielkiej Wojny jej moce produkcyjne były mniejsze niż przed 1914 rokiem⁶². Jak można

⁵⁹ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit. W. Hupert (op. cit., s. 101) podaje błędnie, że „Kozak” był ukraińskim pociągiem pancernym zdobytym w Ustrzykach Dolnych 23 listopada 1918 r. przez Grupę ppłk. Swobody, podobną wersję podał ks. J. Sas (op. cit., s. 19) pisząc, że „Kozak” powstał ze „zdobyczego ruskiego pociągu pod Ustrzykami”. W rzeczywistości ta polska panczerka została wyposażona ukraińskim uzbrojeniem zdobytym w Ustrzykach Dolnych.

⁶⁰ B. Sobczyński, *Rozwój historyczny pociągów pancernych*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1934, z. 1, t. 15, s. 16.

⁶¹ M. Kwaśniewicz, *Gimnazjalne drużyny harcerskie*, [w:] *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Kraków 1958, s. 81; C. Mazurczak, op. cit.

⁶² „Fabryka Wagonów »L. Zieleniewski« w Sanoku w listopadzie 1918 r. sformowała pociąg pancerny »Kozak«, działający na linii Sanok–Chyrów, przyjęty jako PP 7, utracony 19.01.[I] 1919 r. pod Felsztynem na linii Chyrów–Sambor” – por. L. Zakrzewski, *Pociągi pancerne z Warsztatów Głównych w Nowym Sączu*, „Zeszyty Naukowo-Techniczne SITK RP, oddział w Krakowie” 2018, nr 3 (117), s. 111. Popularnie sanocką wytwórnię nazywano „Sanowag”, w latach 1919–1920 zatrudnionych tam było 338 robotników. Z. Osenkowski, *Od kotłów po pojazdy szynowe fabryki sanockiej*, „Rocznik Sanocki” 1995, s. 92, podaje, że „Po zakończeniu działań wojennych, w latach

domniemywać autorem pomysłu budowy tego pociągu był powiązany z środowiskiem kolejarskim peowiak oraz ówczesny sanocki komendant kpt. Antoni Kurka, wagony zrobiono w sanockiej fabryce, a lokomotywę opancerzono w warsztatach kolejowych w Zagórzcu, gdyż było to jedyne w pobliżu miejsce, gdzie można było tego dokonać. Pociąg ten zbudowany został, jak należy sądzić, w okresie 13–21 listopada 1918 roku, czyli po przybyciu do Sanoka kompanii borysławskiej⁶³, z udziałem jej żołnierzy z ww. drużyny technicznej. Od pseudonimu por. Karola Pasternaka, panczerka została nazwana „Kozak”⁶⁴, wszedłszy w skład ww. Grupy Sanockiej ppłk. J. Swobody, w celu osłony, jak i przyścia z pomocą od strony południowo-wschodniej dla oblężonego przez siły UHA Lwowa. Posiadała improwizowane opancerzenie oraz uzbrojenie⁶⁵.

5 listopada 1918 roku ks. Józef Panaś rodem z Odrzykonია, były kapelan „żelaznej” II Brygady Legionów Polskich, jak i superior Legionów Polskich i PKP, znajdujący się w listopadowych dniach 1918

1918–1920, produkcja pozostaje na niskim poziomie. Od 1920 roku zaczyna się szybki rozwój fabryki, szczególnie w zakresie wagonów szynowych, niestety, zahamowany postępującym bezrobociem”. Na temat budowy P.P. nr 7 „Kozak” autor nie wypowiada się. Informacji na temat budowy panczerki nie ma też w opracowaniu *Autosan*, praca zbiorowa pod red. A. Orłowskiego, Warszawa 1982, s. 16, 147.

⁶³ J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 3. W świetle relacji ppłk. J. Swobody, w chwili przybycia do Sanoka kompanii krośnieńskiej czekała na nią tam kompania piechoty licząca ok. 100 żołnierzy (w rzeczywistości były to dwie kompanie borysławska i sanocka) oraz zbudowany w sanockiej fabryce zaimprowizowany pociąg pancerny! W gronie sanockich harcerzy zaangażowanych w budowę P.P. nr 7 „Kozak” znajdowali się Stanisław Korczyński, Kazimierz Kwaśniewicz, Konrad Ślaski, Tadeusz i Władysław Breit i Bolesław Briks – por. C. Mazurczak, op. cit., s. 30; W. Bałda, *Sowa i bocian. Opowieść o Posadzie Olchowskiej – III dzielnicy miasta Sanoka*, Kraków 2012, s. 37. Harcerze sanoccy znaleźli się także niebawem w obsadzie baterii krakowskiej, która przybyła do miasta.

⁶⁴ E. Zając, op. cit., s. 29–30. J. Zaleski, *Juliusz Adam Zaleski (1889–1940)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2000–2002, R. 12–13, *Przemysł* 2003, s. 363–364, podaje, że por. J. Zaleski w okresie Wielkiej Wojny służył w kompanii rezerwowej c.k. 45. pp w Przemyśle. 1 listopada 1918 r. wstąpił do tworzącego się III Batalionu Strzelców Sanockich, po czym objął dowodzenie P.P. nr 7 „Kozak”. W rzeczywistości jego dowódcą był por. K. Pasternak.

⁶⁵ L. Zakrzewski, op. cit., s. 98; E. Zając, op. cit.; A. Olejko, *Śladami lotnej i „Kozaka”*, „Tygodnik Sanocki” 2001, nr 45, s. 7; L. Zakrzewski, op. cit., s. 106–107; T. Szewczyk, op. cit., s. 143.

roku w Przemyśle i w Żurawicy, który niebawem stał się „legendą przemyskiej potrzeby” jako organizujący obronę przeciwko „żywiolowi ukraińskiemu”, widząc palącą potrzebę otrzymania pomocy z Krakowa, dodzwoniwszy się do Krosna, w rozmowie z ppłk. J. Swobodą poprosił go „o jak najszybszy wymarsz w kierunku Sanoka, Zagórza i Chyrowa celem wyrównania naszej linii [frontu] zagrożonej od południa”⁶⁶. Trzy dni po zdobyciu Przemyśla przez siły WP dowodzone przez mjr. Juliana Stachiewicza, 14 listopada 1918 roku nad liczącą 150–200 żołnierzy tzw. kompanią krośnieńską w Krośnie (złożoną m.in. z sporej liczby haczowian) dowództwo objął ppor. Stanisław Maczek, który wracając z Frontu Włoskiego do Lwowa „spóźnił się” w Krakowie do ww. grupy odsieczowej mjr. J. Stachiewicza⁶⁷. Kompania krośnieńska (106 żołnierzy w tym trzech oficerów) złożona była z ochotników, którzy nie mieli „frontowego obycia”, a mimo to do powstającego w Krośnie pierwszego oddziału WP szli z „potrzeby chwili”⁶⁸. Taki żołnierz, silny duchem i pełen entuzjazmu dał wraz z rodakami z Sanoka i Borysławia niebawem początek tzw. Południowej Grupie odsieczy Lwowa. Wyruszywszy transportem kolejowym z Krosna 21 listopada 1918 roku o godz. 13.30⁶⁹, w Sanoku tegoż dnia połączono się ze wspomnianą kompanią borysławską por. Bolesława Czajkowskiego⁷⁰, która od ośmiu dni była trzonem III Batalionu Strzelców Sanockich i kompanią sanocką dowodzoną od 22 listopada 1918 roku przez por. Aleksandra Pragłowskiego rodem z Paszowej, będącego „duszą organizacji sanockiego batalionu ochotniczego”⁷¹.

⁶⁶ Ks. J. Panaś, op. cit., s. 38. Dowódca PKP płk. Władysław Sikorski w przeddzień wydarzeń przemyskich wyjechał doń z Lwowa z zadaniem „objęcia szefostwa sztabu twierdzy Przemyśl” – por. W. Hupert, op. cit., s. 13.

⁶⁷ J. Kubit, op. cit., s. 275; T. Szewczyk, op. cit., s. 131.

⁶⁸ S. Maczek, *Od podwody do czołga*, Londyn 1961, s. 13.

⁶⁹ J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 4.

⁷⁰ *Źródła do dziejów...*, op. cit.; J. Sopotnicki, op. cit., s. 58.

⁷¹ J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 3; D. Koreś, op. cit., s. 37, 51. Wyjazd oddziału ppłk. J. Swobody z Krosna z nim samym na czele, pomimo jego choroby, został uzgodniony po rozmowie telefonicznej z kpt. Eugeniuszem Hoffmannem w Sanoku, w ramach przygotowywanej wyprawy na Chyrów. W grudniu 1918 r. por. A. Pragłowski awansowany został na szefa sztabu Grupy płk. Minkiewicza. Wg D. Koresia objął on niebawem dowództwo III Batalionu Strzelców Sanockich, zaś w świetle pamiętnika por. J. Zaleskiego (AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit. oraz por dr Juliusz

10 dni po wyzwoleniu Przemyśla z rąk UHA i w dniu wyzwolenia Lwowa, 22 listopada 1918 roku rozpoczęto przygotowania do wyruszenia „pierwszej ekspedycji karnej przeciw Ukraińcom” siłami 15 oficerów i 300 żołnierzy wybranych z III Batalionu Strzelców Sanockich (1. kompania sanocka, 2. kompania krośnieńska i 3. kompania borysławska) oraz „pociągu pancernego »Kozak«”⁷² przeciwko Ustrzykom Dolnym i Chyrowowi⁷³. Po dwóch dniach przygotowań, wspomniana Grupa Sanocka ppłk. J. Swobody⁷⁴, w której znalazł się ppor. S. Maczek, z ułańską wręcz fantazją i w „sienkiewiczowskim stylu”, dokonała 48 godzin później, będąc w sile ok. 200 żołnierzy (zapas amunicji wynosił zaledwie 25 tys. naboju, zaś zapleczem żywieniowym były dwie kuchnie polowe) brawurowego przejścia Ustrzyk Dolnych z rąk UHA. Lecz zanim to się stało, w mieście tym porządku strzegła utworzona lokalna milicja złożona z Ukraińców, Polaków i Żydów, na której czele stanął czatar (ppor.) Moroz – „W miasteczku i na stacji kolejowej pełni służby bezpieczeństwa straż, złożona z Polaków, Rusinów i Żydów”⁷⁵, jak podała przemyska prasa.

Pomiędzy Przemyślem, Ustrzykami Dolnymi a Chyrowem

Tamtej „jesieni niepodległości”, kiedy to prasa podawała, że miał miejsce „Bezczelny zamach Ukraińców na polski Lwów”⁷⁶, po raz kolejny wojenny los połączył Bieszczady z Przemyślem, raz jeszcze czekającym na odsiecz, który stał się terenem walk polsko-ukraiń-

Zaleski, IV. *Z dziejów III Baonu strzelców sanockich (Garść wspomnień w rocznicę – ciąg dalszy)*, AMBL w Sanoku, s. 4), „27 grudnia [1918 r.] w kadrze w Sanoku oddaje kpt. [F.] Stok dowództwo III Baonu strzelców [Sanockich] por. Przaszałowiczowi [Praszałowicz – niebawem kpt. – AO], wyrażając w rozkazie dziennym podziękowanie wszystkim oficerom i żołnierzom Baonu za współpracę i dzielną służbę około początkowej organizacji baonu”.

⁷² AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.

⁷³ AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów...*, op. cit.

⁷⁴ Ibidem; J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit.; AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *Z dziejów...*, op. cit.; J. Kubit, op. cit., s. 277.

⁷⁵ T. Szewczyk, op. cit., s. 140; „Ziemia Przemyska” 1918, 10 listopada. 16 listopada 1918 r. żydowski milicjant zastrzelił w Ustrzykach Dolnych z ukrycia polskiego żołnierza – por. J. Budziak, op. cit., s. 12.

⁷⁶ *Trzy miesiące...*, op. cit., s. 179.

skich, bezpośrednio powiązanych ze wspomnianymi wcześniej działaniami w rejonie bieszczadzkiem. Odblokowanie ogarniętego walkami od 1 listopada 1918 roku Lwowa, których eskalacja nastąpiła 4 listopada, można było wykonać

(...) przez szybkie zajęcie Przemyśla i gruntowne zniszczenie linii kolejowej Przemyśl–Lwów. Przytem groziło Ukraińcom największe niebezpieczeństwo od posiłków polskich, nadchodzących od strony Przemyśla. Należało je więc powstrzymać jak najdalej na zachodzie, o ile możliwości, na linii Sanu. Zamknięte siły polskie we Lwowie nie mogły przynieść, nawet przy najrzeczniej prowadzonej obronie miasta, ostatecznego zwycięstwa⁷⁷.

9 listopada 1918 roku w godzinach popołudniowych wyruszyły w „ułańskim stylu” z krakowskiego dworca kolejowego, z odsieczą do Przemyśla, drogą kolejową ochotnicze oddziały WP, tworzące w ramach Dowództwa „Wschód” „Grupę San”⁷⁸, liczące 64 oficerów i 273 żołnierzy (334 żołnierzy i oficerów?), stanowiąc słaby, dwukompanijny batalion. Do sił tych w Tarnowie dołączyło się na ochotnika kolejnych 10 żołnierzy, zaś pociąg pancerny, jako zdobycz polską ze stacji Prokocim, dowodzony przez kpt. Jana Juliusza Prymusa, który przyjechał z Krakowa *via* Radymno do Żurawicy przed południem – ok. godz. 10.00 – 10 listopada 1918 r.⁷⁹, do ww. sił dołączono na stacji kolejowej w Radymnie. Pociąg składał się jednego wagonu artyleryjskiego z działem górskim kal. 70 mm, dwóch działek piechoty kal. 37 mm, wagonu szturmowego z 13 ckm-ami systemu Schwarzlose wz. 7/12, zaś obsadę stanowiło 2 oficerów artylerii, 1 oficer ckm, 1 oficer techniczny i 36 żołnierzy. Niebawem otrzymał on nazwę „Śmiały” (P.P. nr 2)⁸⁰. Tego też dnia, 10 listopada

⁷⁷ J. Sopotnicki, op. cit., s. 52; T. Szewczyk, op. cit., s. 137.

⁷⁸ B. Roja, *Legendy i fakty*, Warszawa 1932, s. 59–60. W. Hupert, op. cit., podaje, że całość polskich sił ruszających na Przemyśl liczyła ok. 400 żołnierzy. Dowództwo „Wschód” nazywane było także Armią „Wschód”, Grupą Operacyjną „Wschód” lub Komendą Operacyjną „Wschód” – por. D. Kores, op. cit., s. 39.

⁷⁹ W. Hupert, op. cit., s. 52.

⁸⁰ Wg B. Sobczyńskiego (op. cit.), w Rzeszowie oddziały polskie zdobyły „wzorowy, jak na owe czasy, pociąg pancerny uzbrojony w działa i karabiny maszynowe. Powstały następnie z tej zdobyczy dwa pierwsze polskie pociągi pancerne – »Piłsudczyk« i »Śmiały«. Ośrodkami z których one wyszły były Lwów i Kraków”.

1918 roku na Dworzec Wiedeński w Warszawie przybył z twierdzy magdeburskiej komendant Józef Piłsudski. Rodziła się wolna Polska, choć w Galicji jako pierwszej z trzech zaborów, ustanowiono ją już 31 października 1918 roku!

Siły „krakowskiej odsieczy” gotujące się do walki, wsparte siłami przemyskimi („Orleń Przemyskie”) składały się z Legii Oficerskiej (36 oficerów 11 listopada zostało zasilonych 44 oficerami z Przemyśla), kompanii 5. pp tzw. „Zuchowatych” (140 oficerów i żołnierzy, w tym 10 żołnierzy z Tarnowa oraz 4 ckm-y), kompanii 8. pp (61 oficerów i żołnierzy oraz 1 ckm z 6-osobową „obsługą przemyską”), plutonu kawalerii 2. pułku ułanów (p.uł. – 12, 11? ludzi – 20 czerwca 1919 r. pułk ten stał się 2. pułkiem szwoleżerów – p.sz.), baterii artylerii z 4. pułku artylerii polowej (pap – 91 oficerów i żołnierzy oraz 4 armaty polowe), załogi P.P. nr 2 „Śmiały” (40 oficerów i żołnierzy uzbrojonych oraz 12 ckm-ów i 3 armaty). 60 oficerów i 319 żołnierzy, przy wsparciu 17 ckm-ów, 7 armat polowych i P.P nr 2 „Śmiały”, miało wykonać plan mjr. J. Stachiewicza, który zakładał, po wcześniejszym przygotowaniu artyleryjskim z dział baterii 4. pap, uderzenie na most kolejowy i dworzec przemyski w wykonaniu kompanii przemyskiej, w ślad za nią miały uderzać Legia Oficerska, spieszony oddział artylerii oraz kompania kolejowa. Pomimo utraty atutu zaskoczenia w wyniku akcji P.P. nr 2 „Śmiały”, który 10 listopada, łamiąc panujący nad Sanem rozejm przejechał z Zasania na stronę ukraińską, co pozwoliło zorientować się Ukraińcom, jakie są zamierzenia, sforsowawszy most kolejowy z pomocą „pancerki”, uderzeniem na most drogowy (kompania 5. pp wsparta plutonem ckm) i kładkę saperską dla pieszych naprzeciw Domu Robotniczego (pododdział 8. pp), planowano wejść dynamicznie w labirynt ulic miasta. Na flankach uderzających sił w rejonie Buszkowic miała zaatakować kompania żurawicka, pod Prałkowcami zaś oddział kawalerii przemyskiej. Plan ataku, jak i jego przeprowadzenie były autorstwa mjr. J. Stachiewicza, który dostrzegł słabość sił ukraińskich wynikającą z braku artylerii, zauważył też spore rozrzucenie wrogich oddziałów, jak zakładał nienawykłych do walki w mieście, na terenie całego śródmieścia. Rankiem 11 listopada, około godz. 9.00 mjr J. Stachiewicz wystosował do strony ukraińskiej ultimatum z żądaniem opuszczenia miasta do godz. 12.00, a wobec braku odpowiedzi o godz. 12.15 „bóg wojny” przemówił ostrzałem pozycji ukraińskich rozciągających się wzdłuż

lewego brzegu Sanu⁸¹. Raport Teobalda Feuerringa z zajęcia dworca kolejowego w Przemyślu oddaje nieznaną klimat przemyskiego starcia:

Z 2-ma sekcjami pierwszej kompanii przechodziłem przez most kolejowy. Po zajęciu dworca kolejowego żołnierze wypili piwo jakie tylko było na dworcu w restauracjach, rozumie się nie płacił nikt. Mieliśmy pogotowie. Byłem wysłany przez majora [J.] Stachiewicza i na jego rozkaz urządziliśmy szereg aresztowań wśród Ukraińców, aresztowanych odstawiałem na dworzec kolejowy. Widziałem żołnierzy żydów a także i cywilnych żydów, którzy brali udział w walkach. Na Dworskiego ul. napadli mnie żydzi, stało się to w jednej z kamienic, numeru domu nie pamiętam, ale pamiętam miejsce gdzie się to stało. Najważniejsze było to, że nie dostaliśmy całej dzień jeść mimo kilkakrotnego telefonowania i mimo, że z koszar na Zasaniu na dworzec kolejowy jest bardzo blisko. Po złuzowaniu wróciłem do koszar⁸².

Po zakończonym sukcesem szturmie miasta⁸³, wykonanym siłami piechoty przy wsparciu ogniem na wprost strzelających dział baterii 4. pap, które zniszczyły szereg stanowisk ogniowych oddziałów UHA⁸⁴, 12 listopada 1918 roku, o godz. 12.00 drogą telegraficzną został do Krakowa wysłany meldunek o następującej treści: „Przemyśl dziś rano został przez nas w całości zajęty” (zamek przemyski zajął patrol Legii Oficerskiej pod dowództwem Szweda, chor. J. Molina)⁸⁵, zaś w prasie polskiej podano, że oddziały WP „rozbroiły

⁸¹ W. Hupert, op. cit., s. 53, podaje, że ostrzał Przemyśla polska artyleria rozpoczęła o godz. 12.00.

⁸² AP Przemyśl, Zbiór szczytków jednostek i instytucji wojskowych, sygnatura: 56/577/64/98 – Raport Teobalda Feuerringa z 6 grudnia 1918 r. – Spostrzeżenia z walk o Przemyśl.

⁸³ J. Sopotnicki, op. cit., s. 37–38.

⁸⁴ *Zarys historii wojennej 4-go pułku artylerii polowej*, oprac. ppłk M. Landau, kpt. A. Tabiszewski, Warszawa 1929, s. 45–49. W walkach zginął dowódca baterii ppor. Władysław Kramarz, który wraz z dowodzonym przez siebie patrolom posuwał się za P.P. nr 2 „Śmiały”, ginąc od pocisków ukraińskiego ckm.

⁸⁵ *Zarys historii...*, op. cit., s. 49; W. Hupert, op. cit., s. 54; J. Kubit, op. cit., s. 273. Straty polskie wyniosły 8 zabitych i ok. 50 rannych – „Żydzi walczyli wszędzie po stronie Ukraińców z czego skorzystały męty społeczeństwa przemyskiego rabując w odwecie na jednej z ulic w nocy wszystkie żydowskie sklepy” – por. W. Hupert, op. cit., s. 53.

bandy hajdamackie”⁸⁶. Zdobycie Przemyśla równało się z realną odsieczą Lwowa – „Ppłk. [M. Karaszewicz-]Tokarzewski powiększył w Przemyślu swój oddział ekspedycyjny do około 1300 ludzi i 8 armat, i z własnej inicjatywy odjechał z nim 19. listopada [1918 r.] na odsiecz Lwowa”⁸⁷ – zaś opanowanie Chyrowa, który osłaniał od południa Przemyśl i zamykał dostęp do Sanoka i Przełęczy Łupkowskiej⁸⁸, zapewniało, oprócz połączenia z kierunku przemyskiego, alternatywne lwowskie „kolejowe okno na świat” z rejonu bieszczadzkiego, wiodące *via* Dobromil i Niżankowice. Miało on wyjątkowe znaczenie na wypadek przerwania trasy przemyskiej przez siły UHA, co nastąpiło zimą 1919 roku, z czego zdawało sobie sprawę dowództwo UHA, chcąc w swych rękach utrzymać Chyrów. Miasto to dla oddziałów WP było miejscem wypadowym przeciwko borysławskiemu zagłębiu naftowemu i zapewniało posiadanie linii kolejowej służącej do przetrzucania wojsk, zaś dla strony ukraińskiej jego posiadanie „otwierało wraz z Samborem szeroko wrota do Galicji Zachodniej” (uderzenie na Przemyśl oraz kontakt z „strefą czechosłowacką”)⁸⁹. W tym samym czasie przez Ustrzyki Dolne systematycznie przejeżdżały transporty wojskowe z żołnierzami wracającymi do domów z Frontu Wschodniego oraz z jeńcami rosyjskimi wracającymi do swych domów na wschodzie, wzbudzając w miarę upływu dni niepokój wśród ludności ukraińskiej, obawiającej się nadjechania koleją do miasta transportu polskich żołnierzy⁹⁰. Aby zablokować linię kolejową Zagórz–Ustrzyki Dolne–Chyrów, prowadzącą od południa do Lwowa, ukraińskie dowództwo zdecydowało o jej przerwaniu⁹¹ i 16 listopada 1918 roku dowodzący siłami ukraińskimi w Chyrowie ataman (por.) Szkremetko otrzymał rozkaz by „posłał natychmiast silną patrol do Liska dla zerwania szyn na większej przestrzeni, zniszczenia mostów kolejowych i podpalenia mo-

⁸⁶ *Trzy miesiące...*, op. cit., s. 179. A. Olejko, *Tam, gdzie śpią Przemyskie Orleża, „Militaria”* 2018, nr 3, passim.

⁸⁷ W. Hupert, op. cit., s. 54, 57, 74.

⁸⁸ *Encyklopedia...*, op. cit., s. 702.

⁸⁹ W. Hupert, op. cit., s. 106.

⁹⁰ T. Szewczyk, op. cit.

⁹¹ Ks. J. Sas, op. cit. Dowództwo UHA obawiało się polskich transportów kolejowych, które gdyby przybyły od strony Sanoka, wówczas by „przepadł Moroz, Ustrzyki [Dolne] i Chyrów”.

stów drewnianych na drogach”⁹². W celu wykonania tego zadania, zażądał dozbrojenia, w związku z tym 19 listopada oddziały ukraińskie w Chyrowie otrzymały transport karabinów, zaś 22 listopada transport granatów, materiałów wybuchowych oraz obuwia i umundurowania⁹³. Również 19 listopada ataman Szkremetko otrzymał rozkaz by „natychmiast zbadał dokładnie tor do Zagórza, urządził możliwie najdalej od Chyrowa »Brückenkopf« [przyczółek mostowy], zniszczył most na Sanie, w Uhercach [Mineralnych] zerwał szyny na przestrzeni 2–3 kilometrów, obsadził linię telefoniczną albo ewentualnie ją zniszczył, do czego w razie niebezpieczeństwa otrzyma pomoc artylerji z Dobromila”⁹⁴. Ówczesny dowódca Grupy Stryjskiej, ataman Hryhorij Kossak 20 listopada w Dobromilu wydał rozkaz zniszczenia ww. linii kolejowej o treści: „Nakazuję natychmiast zniszczyć wjadukty i mosty między Liskiem [Leskiem–Łukawicą] i Sanokiem. Oczyścić linię kolejową do Zagórza i w Zagórzcu się trzymać”⁹⁵. Podczas wizyty w Chyrowie, w ostrym tonie wydał taki sam rozkaz atamanowi Szkremetce, czyniąc go odpowiedzialnym za utrzymanie w rękach ukraińskich linii kolejowej Chyrów–Ustrzyki Dolne–Zagórz, zaś tenże rozkazał czatarowi Morozowi podjąć działania niszczeniowskie – jego oddział z Ustrzyk Dolnych wykonał je w nocy z piątku na sobotę 22/23 listopada 1918 roku⁹⁶. Oddziałowi temu nie udało się dotrzeć do Uherzec Mineralnych, gdzie planowano na odcinku 2–3 km rozkręcić tory kolejowe, telefon i telegraf obsadzić ukraińską załogą, a w sytuacji odwrotu – zniszczyć. Docierając do Olszanicy ok. godz. 23.00 przerwano istniejące tam połączenie telefoniczno-telegraficzne, ale próba wysadzenia w powietrze tamtejszego mostu kolejowego nie powiodła się (zawiodł dynamit, jak

⁹² Ks. J. Sas, op. cit., s. 7.

⁹³ Ibidem. 19 listopada 1918 r. do Chyrowa dotarł transport karabinów, z czego pięć fur skierowano do Dobromila, zaś resztę rozdano chłopom z Rosoch i Starego Sambora. 22 listopada 1918 r. dotarł transport granatów ręcznych oraz obuwia i umundurowania (100 par trzewików, 150 płaszczy i 30 bluz).

⁹⁴ Ks. J. Sas, op. cit., s. 8.

⁹⁵ Ibidem, s. 13; T. Szewczyk, op. cit., s. 141. J. Budziak (op. cit., s. 11) podaje, że patrole ukraińskie zapędzały się aż pod Zagórz, wysadzając mosty kolejowe, co jednak faktycznie nie miało miejsca. Ks. J. Watulewicz z Felsztyna (*Z pamiętników...*, op. cit.) podaje, że komendantem polsko-ukraińsko/żydowskiej milicji w Chyrowie był Szerepetko. W przypadku wspomnianych mostów i wiaduktów chodziło głównie o dwa – w Olszanicy i Ustianowej.

⁹⁶ Ks. J. Sas, op. cit.

i granaty ręczne), jednak wracający do miasta oddział zabrał z Olszaniczy „łup paliwowy” (węgiel i naftę znajdujące się na tamtejszej stacji kolejowej) i rozkręcił odcinek szyn pomiędzy Olszanicą a Ustjanową⁹⁷. W związku z pilną koniecznością dokończenia misji wysadzenia wszystkich mostów kolejowych na odcinku do Leska, rankiem w sobotę 23 listopada dostarczono do Chyrowa m.in. „20 kg ekrazytu, 10 kapsli i kawałek »cindsznura« [lont]”⁹⁸, w chwili gdy trwały energiczne przygotowania ekspedycji wojskowej do wyprawy na Zagórz. W tym samym dniu kiedy przygotowywana była ukraińska wyprawa na Zagórz⁹⁹, 20 listopada gen. Bolesław Roja skierował *via* Przemyśl do Wojskowej Komendy Powiatowej w Sanoku rozkaz „w sprawie odsieczy Lwowa”¹⁰⁰.

W związku z tym, że czynione przygotowania do wyprawy nie były utajnione, na skutek doniesień ze strony będących ich świadkami polskich kolejarzy, jak i przechwycenia wrogich depesz, o czym poinformowano z Ustrzyk Dolnych, mówiących o wysłaniu z Chyrowa do Ustrzyk Dolnych ukraińskich posiłków (ok. 160 żołnierzy z 7 oficerami, 2 działami-haubicami i kilkunastoma końmi), dowódca Grupy Sanockiej przedsięwziął działanie w trybie natychmiastowym¹⁰¹. Dobę później, 21 listopada o godz. 13.30 z Krosna wyjechał

⁹⁷ Ibidem; J. Kubit, op. cit., s. 279.

⁹⁸ Ks. J. Sas, op. cit.

⁹⁹ Ibidem, s. 7–8.

¹⁰⁰ *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią...*, op. cit., t. 1, Koszalin 2000, s. 253; W. Hupert, op. cit., s. 101.

¹⁰¹ Ataman Szkremetko zdecydował o wysłaniu do Zagórz kompanii piechoty w sile 100 (160?) żołnierzy, wzmocnionej 3 ckm-ami i półbaterią artylerii (2 haubice). Dowodzić wyprawą miał czotar Bandriwski, zaś całość sił miała wyruszyć transportem kolejowym (jeden pociąg) z Posady Chyrowskiej do Ustrzyk Dolnych, gdzie planowano połączyć się z oddziałem czotara (ppor.) Moroza, wzmocnionym jednym ckm-em. Z Ustrzyk Dolnych całość sił miała dotrzeć do Zagórz, a po zajęciu węzła kolejowego i miasta oraz zniszczeniu mostów i wiaduktów kolejowych pomiędzy Zagórzem a Sanokiem, pozostać tam na miejscu. W sytuacji niepowodzenia akcji, planowano wysadzić w powietrze most kolejowy na Sanie w Załużu i utrzymać wioskę jako przyczółek do dalszych działań. Po zajęciu w restauracji Herziga, gdzie z ust kpt. A. Kurki padły słowa dotyczące przygotowywanej wyprawy na Chyrow, „przebywał wówczas także Rusin Łeszega, który niebawem skrzętnie doniósł ruskiej komendzie w Chyrowie o zamierzeniach Lachów, co jednak na niewiele się zdało w grodzie nad Strwiążem”. W relacji ppłk. J. Swobody (*Sprawozdanie...*, op. cit., s. 6) znalazł się zapis odnośnie

transport kolejowy z kompanią krośnieńską. Po dotarciu do Sanoka została ona włączona do III Batalionu Strzelców Sanockich, w którego skład wchodziły odtąd trzy kompanie liczące 15 (22?) oficerów i ok. 300 podoficerów i szeregowych¹⁰². 22 listopada Lwów, „wierne miasto” było wolne, lecz zagrożenie dla niego z północy, wschodu, a szczególnie z południa ze strony sił UHA, jak i grup uzbrojonego ukraińskiego chłopstwa było nad wyraz realne. Po dwóch dniach przygotowywania ww. „ekspedycji karnej przeciwko Ukraińcom na Chyrów”¹⁰³, wyruszyła ona z Sanoka w sobotę 23 listopada 1918 roku o godz. 16.00. P.P. nr 7 „Kozak” podwiózł do Olszanicy *via* Zagórz kompanię piechoty, dowodzenie nad całością sił sprawował ppłk. J. Swoboda, który, zgodnie z rozkazem, miał nie ruszać się z Sanoka, a jednak oczyścić z przeciwników Ustrzyki Dolne, co sam nakazał ruszając na nie. Kompania na miejscu zastała kilka pustych węglarek (ukraiński oddział czotara Moroza zabrał w Olszanicy zapas nafty i węgla, o czym komenda dworca kolejowego w Zagórzcu wcześniej poinformowała polskie dowództwo). Otrzymano także informację od polskich urzędników kolejowych, że przy wjeździe do Ustrzyk Dolnych z kierunku zachodniego usytuowany był posterunek ukraiński¹⁰⁴. W Olszanicy z oddziału ppłk. J. Swobody wyodrębniono 36-osobowy oddział boryslawiaków pod dowództwem por. B. Czajkowskiego, którego zastępcą został ppor. S. Maczek, zgłaszając się do akcji na ochotnika wraz z 20 „krośnianami” (wsparciem były 2 ckm-y dowodzone przez chor. T. Knoppa). O godz. 22.00 (w późnych godzinach popołudniowych?) „pancerka” wioząca polski oddział zatrzymała się na łuku toru kolejowego przed Ustianową, gdzie po jego naprawieniu ruszono dalej, po czym tuż przed celem akcji, grupa dowodzona przez ppor. S. Maczka ruszywszy naprzód pieszo zlikwidowała ukraiński posterunek, który znajdował się w budynku stojącym przy wjeździe do Ustrzyk

do „dekonspiracji” terminu polskiej wyprawy przez ww. Łeszege, który usłyszane w restauracji Herziga informacje przekazał do Chyrowa; por. Ks. J. Sas, op. cit., s. 13–14; J. Kubit, op. cit., s. 279; J. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit.; T. Szewczyk, op. cit., s. 137, 141–142; J. Kubit, op. cit., s. 279.

¹⁰² AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; J. Kubit, op. cit., s. 277. 23 listopada 1918 r. Komenda Powiatowa w Nowym Sączu przysłała do Sanoka oddział ckm.

¹⁰³ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.

¹⁰⁴ J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 5.

Dolnych¹⁰⁵. W chwili gdy dokonywano likwidacji ukraińskiej warty, do uszu uczestników wyprawy dobiegł odgłos pociągu wjeżdżającego na tamtejszą stację kolejową od strony wschodniej. Na rozkaz por. B. Czajkowskiego ruszono w jej stronę, zatrzymując się naprzeciw wrogiego transportu¹⁰⁶, który już stał na torach ustrzyckiej stacji¹⁰⁷. Odtąd wydarzenia potoczyły się bardzo szybko, gdyż 4-osobowa grupa dowodzona przez Gruzina, ochotnika WP chor. Fiedora Pleszejewa Stradina¹⁰⁸ zaatakowała poczekalnię, kolejna 6-osobowa zaatakowała ukraiński pociąg w chwili gdy inna grupa zaatakowała stację kolejową od tyłu (por. B. Czajkowski jedną grupę pozostawił w pociągu, zaś ostatnia część jego oddziału, dowodzona przez chor. M. Tyszkiewiczza stanowiła odwód)¹⁰⁹. W poczekalni stacji kolejowej część ukraińskich żołnierzy, widząc uzbrojonych przeciwników podniosła ręce do góry, lecz doszło do krótkiej walki z dwoma oficerami (dowódcę wyprawy, kpt. S. Mykiłyte, który zdążył oddać jeden niecelny strzał szer. Michał Szydło przebił bagnetem, zaś drugiemu oficerowi chor. F. Stradin wyrwał rewolwer z dłoni), która po chwili toczona była po ciemku (2 ckm-y ostrzelały z pociągu okna budynku dworcowego), a jej efektem byli ranni po stronie przeciwnika. Grupa sierż. Gizlewicza miała zaatakować budynek stacyjny od tyłu. Atak na drzemiących we wrogim pociągu żołnierzy wywołał ich kompletne zaskoczenie i poddanie się, a miary klęski dopełnił atak 20-osobowej grupy por. S. Maczka, która „po nieudanej neutralizacji ruskiej warty na przedmieściu Ustrzyk [Dolnych], gdzie załoga jej z piętra skutecznie broniła się granatami ręcznymi”, od strony rynku zaatakowała przeciwnika od tyłu. Próbę stawienia oporu podjęła niewielka grupa ukraińskich żołnierzy, lecz panika jaka zapanowała w szeregach większości oddziału spowodowała, że i ona po chwili złożyła

¹⁰⁵ Ibidem, s. 5–6.

¹⁰⁶ W związku z faktem, że maszynista odmówił dalszej jazdy w obawie o skład kolejowy, rozkaz poprowadzenia lokomotywy otrzymał sierż. Stojowski będący szoferem i mechanikiem – por. J. Kubit, op. cit., s. 281.

¹⁰⁷ Ks. J. Sas, op. cit., s. 14.

¹⁰⁸ M. Tyszkiewicz, *Obrona Borysławia i przebiecie...*, op. cit., s. 136; AMBL w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów...*, op. cit. 9 listopada 1918 r. przydzielono go jako instruktora musztry do 2. kompanii – rekruckiej – III Batalionu Strzelców Sanockich, zaś 23 listopada 1918 r. objął on jej dowództwo.

¹⁰⁹ J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 6.

broń¹¹⁰. „W polskie ręce dostał się [w Ustrzykach Dolnych] długi pociąg – lokomotywa z kilkunastoma wagonami – 2 haubice [kal. 10 cm – 100 mm], 16 koni, amunicja, dynamit i 27 jeńców¹¹¹, wśród nich był śmiertelnie ranny kpt. S. Mykiłyta, syn proboszcza grekokatolickiego z Sanoka, komendanta tego transportu, który zbrojnie miał zamiar zdobyć Zagórz i Sanok”¹¹². Nocą z 23 na 24 listopada 1918 roku po ukraińskiej stronie stanęła część żydowskiej milicji, ostrzelawszy z swych domów oddział por. B. Czajkowskiego (straty polskie wyniosły 3 żołnierzy). Sytuację opanowano ostrzeliwując z haubic (oddano 2 strzały) „dach budynku w którym mieściła się ruska warta” i nakładając na żydowską ludność Ustrzyk Dolnych kontrybucję w wysokości 300 tys. koron (por. Szczepanowski zdołał zabrać tylko 59 338 tys. koron). Komendantem Straży Ziemiańskiej w mieście został

¹¹⁰ AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; M. Leliwa Tyszkiewicz, op. cit. S. Maczek (op. cit.) podał błędnie datę akcji, która nie miała miejsca w nocy 20/21 listopada 1918 r.; J. Kubit, op. cit., s. 282. Po stronie polskiej było 3 rannych, zaś po przeciwnej stronie, wśród zabitych był jeden Polak w mundurze ukraińskim, siłą zmuszony do udziału w wyprawie. Za pośrednictwem obsługi dworca kolejowego w Sanoku, przemyska komenda powiadomiona została o zajęciu przez Grupę ppłk. J. Swobody Ustrzyk Dolnych.

¹¹¹ Ppor. dr J. Zaleski pod datą 23 listopada 1918 r. w swym pamiętniku zapisał: „Eksp.[edycja] karna zdobyła na Ukr.[aińcach] 2 działa i 3 kulomioty oraz pociąg z materiałem wojennym”, zaś W. Hupert (op. cit., s. 101) podał, że zdobyto 2 haubice, 3 ckm-y, sporo amunicji i do niewoli wzięto 30 jeńców. Precyzując „ustrzycką zdobycz”, zdobyto lokomotywę, 9 wagonów, 2 węglarki, łorę, na której znajdowały się m.in. 2 haubice kal. 10 cm (100 mm) z jaszczykami, 8 koni z uprzężą do dział, 2 konie osiodłane, 3 ckm-y, 500 naboju do ckm-ów, 12 skrzynek z gurtami, 12 naboju do haubic, 51 naboju 14/12, 20 karabinów systemu Mosin i Manlicher, 73 (12?) naboje do haubic, 8400 naboju karabinowych do karabinów systemu Manlicher, skrzynka dynamitu i 208 (200?) granatów. W gronie jeńców (80, 120 żołnierzy?) znalazło się 7 rannych (w tym 3 oficerów, z których jeden – kpt. S. Mykiłyta – niebawem zmarł). 7 uczestników batalii ustrzyckiej zostało przedstawionych do odznaczenia za okazaną waleczność (por. B. Czajkowski, ppor. S. Maczek, ppor. K. Poschinger, chor. M. Tyszkiewicz, chor. T. Knopp, chor. Jan Ziemiński i chor. F. Stradin) – por. AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; Ks. J. Sas, op. cit., ks. J. Poplatek, op. cit., s. 50–51; T. Szewczyk, op. cit., s. 145–147; dane z prywatnego archiwum K. Margasińskiego.

¹¹² D. Koreś, op. cit., s. 38; A. Olejko, *Zapomniane bieszczadzkie pancerniki*, „Połoniń” 2002, s. 39–46. *Encyklopedia...* (op. cit.) podaje, że oddziały ppłk. J. Swobody 20 listopada 1918 r. zdobyły Chyrów. Data ta jest błędna, gdyż Ustrzyki Dolne leżące przed nim zajęto w nocy 23/24 listopada 1918 r.

ex-c.k. żandarm Leon Stern¹¹³. Rankiem 24 listopada „pociąg pancerny pod komendą por. [B.] Czajkowskiego” (P.P. nr 7 „Kozak”) oraz zdobyczny łup w postaci ukraińskiego pociągu zostały połączone i wycofane o godz. 7.00 do Olszanicy¹¹⁴. Wjazd P.P. nr 7 „Kozak” do Sanoka spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony polskiej ludności, dziękującej za ocalenie, zaś meldunek o sukcesie w starciu w Ustrzykach Dolnych plut. A. Hora złożył wiceburmistrzowi miasta Stanisławowi Niedzielskiemu. Zajęcie Ustrzyk Dolnych było pierwszym sukcesem polskiej wyprawy, a zarazem pierwszą polską victorią w Bieszczadach i jednocześnie fiaskiem ukraińskiego planu uczynienia z miasta bazy wypadowej (planowano tu przygotować kwatery dla wspomnianych 160 żołnierzy, 7 oficerów oraz stajnie dla 16 koni) przeciwko Zagórzowi¹¹⁵. W wojennym komunikacie prasowym Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SGWP) pod datą 26 listopada 1918 roku podano, że „Grupa podpułkownika [J.] Swobody zajęła Ustrzyki Dolne, biorąc jeńców i dwie dziesięciocentymetrowe [100 mm] haubice”¹¹⁶. Zdarzenie to odbiło się głośnym echem w prasie polskiej („Ziemia Przemyska” nr 18 z 26 listopada 1918 roku na pierwszej stronie zamieściła tytuł *Brawurowy atak pociągu pancernego na Ustrzyki [Dolne]*)¹¹⁷, choć głównym celem było odbicie Chyrowa, opanowanie Sambora oraz szczególnie ważnego strategicznie, ze względu na załębie roponośne, Borysławia¹¹⁸.

Improwizowana polska pancernka, będąca „pancernym trzonem” oddziałów WP został bardzo szybko – w ciągu 48 godzin – doposażo-

¹¹³ O efekcie uderzenia na Ustrzyki Dolne płk. J. Swobodzie znajdującemu się w Olszanicy ok. godz. 7.00 zameldował przybyły tam por. B. Czajkowski – por. J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit.; J. Kubit, op. cit., s. 283.

¹¹⁴ Ks. J. Sas, op. cit.; Ks. J. Poplatek, op. cit.; W. Hupert, op. cit., s. 101; T. Szewczyk, op. cit., s. 145–147; dane z prywatnego archiwum K. Margasińskiego. S. Maczek (op. cit.) podał błędnie, że zdobyto m.in. 4 działa polowe.

¹¹⁵ J.K. Swoboda, *Relacja z wyprawy...*, op. cit.

¹¹⁶ *Pierwsza wojna polska...*, op. cit. W. Hupert, op. cit., s. 10.

¹¹⁷ T. Szewczyk, op. cit., s. 147–148. Warszawski „Głos” z 27 listopada 1918 r. podał: „Oddział pułk. [J.] Swobody z Krosna [Sanoka] zajął pociąg pancerny ukraiński z armatami. Wzięto do niewoli trzech oficerów”. Prasa prezentująca „na bieżąco” wydarzenia w regionie podawała także nieprawdziwe fakty jak np. „Głos” z 27 listopada 1918 r. podał błędnie w przypadku działań Grupy ppłk. J. Swobody, że zajęto Niżankowice, Sambor i Sanok. W rzeczywistości zajęto tylko Sanok.

¹¹⁸ J. Kubit, op. cit., s. 269–350.

ny w sanockiej fabryce¹¹⁹ i odtąd pełniła służbę na linii Zagórz–Chyrów, Chyrów–Przemyśl, Chyrów–Felsztyn jako P.P. nr 7 „Kozak”¹²⁰. Po stronie przeciwnika, na liniach Lwów–Sambor i Lwów–Stryj operował w tym czasie pociąg pancerny UHA zbudowany w warsztatach kolejowych w Samborze¹²¹. Działania polskiej „pancerki” wspierał w tym rejonie także pociąg pancerny – pancernik – „Gromobój” (P.P. nr 6 – „Krakowska bateria kolejowa l. 3 „Gromobój”)¹²², który operował głównie na kolejowej trasie Ustrzyki Dolne–Chyrów oraz Chyrów–Przemyśl–Lwów¹²³. Oddziały WP walczące w tym rejo-

¹¹⁹ A.J. Ostrówka, *Pociągi pancerne Wojska Polskiego 1918–1939*, Toruń 2005, s. 84–85; W. Hupert, op. cit., s. 101. Warszawski „Głos” podał, że „Polska panczerka po przyjeździe z Olszanicy trafiła ponownie do sanockiej Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski, gdzie niezwłocznie doposażono ją poprzez zamontowanie na lorach obu zdobytych haubic [kal. 10 cm – 100 mm]. (...) Do obsługi haubic [kal. 10 cm – 100 mm] w trybie pilnym sprowadzono artylerzystów z Nowego Sącza” – por. J. Kubit, op. cit., s. 282; T. Szewczyk, op. cit., s. 147. *Zarys historii...* (op. cit.) podaje, że P.P. nr 7 „Kozak” zbudowano w sanockiej fabryce w ciągu dwóch dni, wyposażając go w 2 haubice kal. 10 cm (100 mm) i 3 ckm-y z obsługą działa składającą się prawie wyłącznie z oficerów. Informacja, że miał on na uzbrojeniu 2 haubice kal. 20 cm ustawione na platformach wagonów ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Kozak_\(poci%C4%85g_pancerny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kozak_(poci%C4%85g_pancerny)), [dostęp: 8.01.2021]) jest nieprawdziwa!

¹²⁰ *Zarys historii...*, op. cit.

¹²¹ S. Maczek, op. cit.

¹²² E. Zając, op. cit., s. 30; T. Basarabowicz, P. Fedorow, *Pociągi pancerne w Wojsku Polskim 1918–1945*, cz. 1, „Militaria XX wieku” 2008, nr 23, s. 59. E. Zając podaje, że P.P. nr 6 „Gromobój” zbudowany został w oparciu o znajdujący się „pod ręką” tabor kolejowy w warsztatach kolejowych parowozowni w Zagórz, co potwierdza C. Mazurczak (op. cit., s. 31), zaś w świetle innej wersji ten pancernik zbudowano podobnie jak P.P. nr 7 „Kozak” z inicjatywy kolejarzy z zagórskiego węzła kolejowego w sanockiej fabryce Zieleniewskiego – por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Gromob%C3%B3j_\(poci%C4%85g_pancerny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Gromob%C3%B3j_(poci%C4%85g_pancerny)), [dostęp: 7.10.2020]. W świetle najnowszych badań pancernik „Gromobój” powstał w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu i w zakładach Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski S.A. – popularnych Zakładach Zieleniewskiego w Krakowie, gdzie został zbudowany, opancerzony i uzbrojony, po czym po strzelaniach próbnych skierowany na front polsko-ukraiński na odcinek Ustrzyki Dolne–Chyrów!

¹²³ St. Zachariasiewicz, *Gromobój (pociąg pancerny) – od naszego korespondenta wojennego*, „Gazeta Lwowska” 1919, 12 stycznia. W świetle opracowania L. Zakrzewskiego (op. cit., s. 110, 114), po utworzeniu Kierownictwa Budowy Pociągów Pancernych nr 2 w Krakowie (Zbrojownia nr 4 im. gen. Ludwika Bogusławskiego, ogrzewalnia (parowozownia) i warsztaty na Woli

nie wspierał także przysłany z Krakowa po próbnym strzelaniu z 30 listopada 1918 roku, zbudowany tam P.P. nr 4 „Hallerczyk”¹²⁴. 25 listopada 1918 roku Komenda Wojsk Polskich w Sanoku depeszą wysłaną do ppłk. J. Swobody, którego oddziały w tym czasie znajdowały się w marszu do Chyrowa, informowała, że ppłk Władysław Glazor (Glazór?) skierowany do Sanoka z Przemyśla, obejmując dowództwo z rąk kpt. A. Kurki nad Komendą Powiatową Wojsk Polskich¹²⁵ poinformował dowódcę Grupy Sanockiej o potrzebie inter-

Duchackiej oraz ww. Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski S.A. – popularne Zakłady Zieleniewskiego), w ówczesnej nomenklaturze pociągi kompletowane w Krakowie nazywano „Krakowskimi Bateriami Kolejowymi”. W gronie ich powstała także w grudniu 1918 r. „Krakowska Bateria Kolejowa L.3 »Gromobój«”, dla której w Warsztatach Kolei w Nowym Sączu przygotowano lokomotywy pancerne i niektóre wagony pancerne, a w 1919 r. była remontowana w Nowym Sączu. W świetle powyższego opisu z prasy P.P. nr 6 „Gromobój” opancerzony został w Krakowie. E. Zajac (op. cit.) podaje, że do opancerzenia tego pociągu użyto cegieł i lanego betonu – ceglane ściany wzmocniono od wewnątrz żwirem rzeczny i lanym betonem. J. Kubit (op. cit., s. 289) podaje: „»Gromobój« – pociąg pancerny powstał z inicjatywy kolejarzy z Zagórza w Sanockiej Filii Fabryki Wagonów Zieleniewskiego. Pancierz pociągu wykonany był z ceglanych ścian, na podłożu konstrukcji wagonów, między którymi zasypano żwir rzeczny. Artyleria składała się pierwotnie z armat 8 cm wzoru M98. W grudniu 1918 r. na długiej platformie zamontowano trzy armaty kazamatowe (jedna czołowa i dwie z ostrzałem bocznym). Dowódcą pociągu był por. Wiktor Kulczycki”. Opracowanie autorstwa E. Zajaca jest jedynym, jakie wprowadza do historii informację o zagórskim rodowodzie P.P. nr 6 „Gromobój”, na czym bazowała dotąd spora grupa historyków, w tym piszący te słowa. Jednakże opisy z prasy z epoki odnośnie do opancerzenia tegoż pociągu wskazują na jego krakowski rodowód. Rodzi się zatem pytanie czy P.P. nr 6 „Gromobój” zbudowano w sanockiej fabryce bądź w warsztatach kolejowych w Zagórzu i tam go prowizorycznie opancerzono w ww. sposób czy też powstał w krakowskiej fabryce W. Zieleniewskiego, gdzie został opancerzony. Najnowszy stan badań dowodzi jego krakowskiego pochodzenia. Na odznace pamiątkowej „pancernika Gromobój” umieszczona została data 8 grudnia 1918 r., co sugeruje jego wejście do akcji bojowej w składzie oddziałów Grupy płk. Minkiewicza, które dotarli do Sanoka wyruszyły z Krakowa, mając go w swym składzie – por. L. Zakrzewski, op. cit., s. 112; *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią...*, op. cit., t. 2, s. 447.

¹²⁴ J. Jurczyk, K. Margasiński, *Dziennik pociągu pancernego Hallerczyk, Czecho-wice-Dziedzice–Częstochowa* 2010, passim; M. Klimecki, op. cit., s. 197.

¹²⁵ Kpt. A. Kurka Komendantem Powiatowym WP w Sanoku był od 13 listopada 1918 r. – por. AMBL w Sanoku, *Pamiętnik...*, op. cit.; W. Sołtys, *Pierwsze*

wencji wojskowej w Komańczy, „gdzie znajduje się oddział ukraiński, liczący ok. 300 ludzi”¹²⁶. Franc Kokowski z Prełuk w swych wspomnieniach zapisał:

Utworzona policja [milicja] rozbroiła [po 4 listopada 1918 r.] istniejące jeszcze posterunki żandarmerii austriackiej w Komańczy i Szczawnem. Od tego czasu zaczęły się starcia z polskimi ochotnikami, którzy pociągiem pancerką podjeżdżali aż pod Komańczę. W celu obrony przed niespodziewanymi napadami milicja zerwała tory kolejowe między stacjami Szczawne a Mokre, przeszkadzając w ten sposób przeciwnikowi w dotarciu do Komańczy.

Analizując ówczesne położenie obu stron, można dojść do wniosku, że skoro w Kulasznie była polska placówka i w tym miejscu przebiegała „linia frontu” pomiędzy terenem kontrolowanym przez WP a wioskami Republiki Komanczańskiej, to raczej trudno było zerwać tory kolejowe za Kulasznie, czyli na terytorium kontrolowanym przez oddziały WP. W ww. relacji musiała wystąpić mała „pomyłka terenowa”, zaś tory kolejowe raczej zerwano pomiędzy Szczawnem a Kulasznie. Motywacją do ich zerwania musiała być wizyta polskiej „pancerki”, która znalazłszy się pod Komańczą swoim uzbrojeniem najwyraźniej wywarła właściwe wrażenie na tamtejszej milicji, w wyniku czego dokonano owego demontażu trakcji kolejowej w strefie przez nią kontrolowanej. Siły milicyjne Republiki Komanczańskiej liczące do tysiąca ochotników „pospolitego ruszenia”, stworzyły na własne potrzeby improwizowaną „pancerkę”, która „pomagała posterunkom stałym”¹²⁷. W świetle wspomnień ks. P. Szpylki, ukraińskie „pospolite ruszenie” z terenu wspomnianej Republiki planowało atak na Sanok, jako główną bazę wypadową

*miesiące wolności. Życie gospodarcze, społeczne i polityczne, pomiędzy wojnami światowymi 1918–1939, [w:] Sanok. Dzieje miasta, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 506 – po czym został przesunięty do 2. pułku strzelców lwowskich, biorąc w jego szeregach udział w walkach o „wierne miasto” w 1919 r. Rozkazem nr 59 z 12 marca 1919 r. Dowództwa Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią płk Władysław Glazor został przyjęty do Wojska Polskiego, zaś na mocy rozkazu z 19 marca 1919 r. potwierdzony został jego przydział jako komendanta powiatu Sanok – por. *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią...*, op. cit., t. 3, s. 103, 142.*

¹²⁶ J. Kubit, op. cit., s. 283; T. Szewczyk, op. cit., s. 149.

¹²⁷ *Trzy miesiące...*, op. cit.

do akcji przeciwko wsiom tworzącym Republikę, a stamtąd na Przemysł, gdzie zamierzano wysadzić w powietrze most na Sanie. Jeden z konnych patroli zapędziwszy się pod Zagórz, wywołał szybką polską reakcję¹²⁸. Jednak to nie ten kierunek był najważniejszym podczas walk polsko-ukraińskich. Priorytetowym był kierunek chyrowski, który tak scharakteryzował ppłk J. Swoboda:

Byliśmy z wszystkich stron niepokojeni, dniem i nocą czynni, bez najmniejszego wypoczynku, w drugiej połowie wyprawy codziennie w ogniu przez cały tydzień przy kilkunastostopniowym mrozie, w otwartych wagonach nieopalanym, bez podściółki... Brakowało wszystkiego, nawet papieru, a wytyczną naszą było tylko „naprzód”¹²⁹.

Z Ustrzyk Dolnych na Chyrów, czyli w stronę „polskiego Alamo”

Opanowanie Chyrowa dawało stronie polskiej możliwość zabezpieczenia od południa odcinka przemyskiego, kontrolowanie obu tak ważnych tras kolejowych – transversalnej oraz odcinka przemysko-lwowskiego Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej Kolei Żelaznej, jak i posiadanie „kolejowej alternatywy” na drodze do Lwowa w sytuacji gdyby trasa Przemysł–Lwów została przerwana przez siły ukra-

¹²⁸ W celu pozyskania kadry oficerskiej dla tworzonych sił milicji, ks. P. Szpyłka, udał się w grudniu 1918 r. koleją do Budapesztu, gdzie w obozach dla internowanych mieli znajdować się oficerowie i podoficerowie narodowości ukraińskiej. 12 podoficerów wraz z nim wróciło na teren Republiki Komanczańskiej, z których 6 zostało komendantami posterunków milicji. Posterunki Żandarmerii Ukraińskiej znajdowały się w Wisłoku, Surowicy, Komańczy, Szczawnem, Kulaszmem i dwóch innych miejscowościach (komendantem milicji w Prełukach był Mykyta Łukaczyk). Transport 100 karabinów oraz amunicji do nich skierowany ze Stryja został jednak zatrzymany w Lutowiskach do dyspozycji tamtejszego oddziału i tym samym milicja Republiki Komanczańskiej nie otrzymała tej broni, a gdyby tak się stało, jej likwidacja przez Wojsko Polskie z pewnością byłaby trudniejsza. Dowódcą sił zbrojnych Republiki został Pełytenko (ps. „Bajda”), o którym mimo nawiązania połączenia telefonicznego z Lutowisk ze Stryjem w tamtejszym dowództwie III Korpusu nic nie wiadano. Wyjechawszy w sprawach służbowych do Stanisławowa na teren Republiki już nie wrócił – *Trzy miesiące...*, op. cit., s. 88–89, 94–95, 127.

¹²⁹ J.K. Swoboda, *Sprawozdanie...*, op. cit.

ieńskie¹³⁰. Chyrowska stacja kolejowa dla strony ukraińskiej była zaś drugą po przemyskiej co do ważności na kolejowym odcinku dotarcia do Lwowa i 1 listopada 1918 roku znalazła się ona pod kontrolą utworzonej w mieście lokalnej milicji kierowanej przez wspomnianego atamana Szkremetkę¹³¹. Miała zabezpieczyć spokój w mieście narażonym na akty gwałtu ze strony wracających do domów drogą kolejową żołnierzy byłej c.k. armii (1 listopada 1918 r. „późnym wieczorem przybył od Zagórza pociąg ze strzelającym wojskiem”, zaś nocą z 2 na 3 listopada 1918 roku żołnierze węgierscy w Chyrowie splądrowali wiele domów, zabijając dwóch Żydów „przy świetle puszczanych rakiet i odgłosie strzałów karabinowych”)¹³². 7 listopada 1918 roku w Chyrowie pojawiły się wzmocnione siły ukraińskie, co spowodowało przejęcie przez nie władzy tak w mieście, jak i w okolicy, a nadzieje polskiej ludności na opanowanie miasta przez polskie oddziały, rozwiały się z chwilą gdy 12 listopada transport jarosławskiego c.k. 90. pp dowodzony przez por. Sterna, jadący koleją z Odessy na zachód, mając za sobą starcie z 10 listopada w Chodorowie z Ukraińcami (zginęło wówczas 15 żołnierzy) próbującymi go rozbroić, niewyładowany w mieście, znalazłszy się w Chyrowie, po kilku godzinnym postoju odjechał w stronę Sanoka¹³³. 12 listopada jednostka ta dotarła do Jarosławia, tym samym stając się jedyną polską jednostką byłej c.k. armii, która przebiła się ze wschodu

¹³⁰ W. Hupert, op. cit., s. 73, 93, 101; Ks. J. Sas, op. cit., s. 3.

¹³¹ W południe 1 listopada 1918 r. chyrowski paroch ks. Jan Olszański z żoną, córką, zięciem atamanem Szkremetką i grupą Ukraińców, przybywszy na stację kolejową oświadczył jej naczelnikowi, że przechodzi ona pod zarząd ukraiński. W związku z rabunkami mienia obywatelskiego wywołanymi przez żołnierzy rozpadającej się c.k. armii z tzw. „dzikiej demobilizacji”, przejeżdżających transportami kolejowymi przez Chyrów (w godzinach wieczornych do Chyrowa przybył transport wojskowy z Zagórza, a w nocy 1/2 XI 1918 r. do miasta przybył transport kolejowy z kierunku wschodniego z żołnierzami węgierskimi), w celu ochrony tegoż, jak i życia obywateli Chyrowa, utworzono w mieście obywatelską milicję złożoną z Polaków, Ukraińców i Żydów, lecz 3 listopada z ww. milicji usunięto Polaków na rozkaz atamana Szkremetki – por. Ks. J. Sas, op. cit., s. 4; T. Szewczyk, op. cit., s. 138–139.

¹³² Ks. J. Sas, op. cit.; T. Szewczyk, op. cit., s. 139; „Ziemia Przemyska” 1918, 10 listopada. 7 listopada 1918 r. milicja chyrowska została wzmocniona po tzw. Odezwie poborowej.

¹³³ Ks. J. Sas, op. cit.

na zachód przez Stryj i Sambor – przez całe terytorium ukraińskie! Odjazd tego transportu pozwolił oddziałom ukraińskim dobrojnym poważnie 19 listopada 1918 roku na całkowite opanowanie Chyrowa. Spowodowało to przerwanie połączenia kolejowego pomiędzy Ustrzykami Dolnymi a Przemyślem i Lwowem¹³⁴. Gen. B. Roja wydał 18 listopada 1918 roku gen. Juliuszowi Bijakowi rozkaz operacyjny nr 1, nakazujący utworzenie z dniem 20 listopada 1918 roku dwóch Grup WP: pierwszej z siedzibą w Przemyślu, z kierunkiem działania na Lwów i drugiej także z siedzibą w Przemyślu, z kierunkiem działania na Chyrów i Sambor, „skąd okrażająco dalej także na Lwów”. W kierunku na Chyrów jako południowe skrzydło odsieczy Lwowa planowano działać z Sanoka (Grupa ppłk. Swobody) oraz z Przemyśla (Grupa mjr. Lisowskiego)¹³⁵. Znaczenie budynków konwiktów jezuickich w Bąkowicach (Zakład Naukowo-Wychowawczy) z polską kadrami naukowo-wychowawczą, zostało szybko dostrzeżone przez ukraińskie dowództwo, które obawiało się, że mogą one stać się polską bazą antyukraińskiej akcji¹³⁶. Dlatego też 19 listopada o godz. 11.30 dwaj oficerowie armii ukraińskiej (w tym npor. Saneczko) stawiając się na terenie konwiktów jezuickich jako parlamentariusze, zaprosili jego rektora i ministra na naradę w komendzie miasta, na godz. 13.00. O tejże godzinie oddział ukraiński otoczył budynki konwiktów, zaś przybyły oficer skierował do rektora żąda-

¹³⁴ J. Niemiec, *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Rzeszów–Kraków 1998, s. 59–62; W. Hupert, op. cit., s. 14.

¹³⁵ J. Kubit, op. cit., s. 274; D. Koreś, op. cit., s. 38. Sanocka Grupa płk. Swobody miała liczyć „360 szeregowych ochotników i 22 oficerów” (D. Koreś, op. cit., s. 37). Rozkaz gen. B. Roi do gen. J. Bijaka, ppłk. M. Tokarzewskiego i mjr. Lisowskiego w sprawie odsieczy Lwowa (Przemyśl z 21 listopada 1918 r.) mówił: „W Przemyślu pozostaje także mjr Lisowski, który zestawi najpóźniej do jutra [22 XI 1918 r., godz.], 8.00 rano, pociąg, a następnie z oddziałami przybywającymi na odsiecz Lwowa do Przemyśla (z kompanią piechoty z Dębicy, która się jutro tu zamelduje) wyruszy w sile około 300 ludzi przez Niżankowice, Dobromil do Chyrowa, oczyszczając i zabezpieczając ważne punkty. W Chyrowie połączy się mjr Lisowski i obejmie komendę nad oddziałami zdążającymi tam z Sanoka i wyruszy całym tym oddziałem przez Sambor ku Lwowowi, demonstrując, a o ile możliwości, atakując od południa”. Por. *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią...*, op. cit., s. 259.

¹³⁶ 18 listopada 1918 r. w rozkazie dla atamana Szkremetki m.in. w sprawie konwiktów jezuickich zapisano: „Na klasztor proszę zwracać baczną uwagę. Nocami wysyłać szpiegów” – por. Ks. J. Sas, op. cit., s. 8.

nie stawienia się o godz. 15.00 w komendzie miasta¹³⁷, a gdy ten odmówił o godz. 15.00 ukraińska haubica kal. 10 cm rozpoczęła ostrzał budynków konwiktu, trzecim strzałem trafiając w bramę wejściową. Po ostrzale artyleryjskim, oddział ukraińskiej piechoty zajął konwikt (kadre naukowo-dydaktyczną Zakładu Naukowo-Wychowawczego w liczbie 21 księży profesorów i kleryków pod bronią doprowadzono na dworzec, skąd wysłano ich o godz. 17.00 transportem kolejowym do Stryja)¹³⁸.

24 listopada 1918 roku gen. Tadeusz Jordan-Rozwadowski jako Naczelnny Dowódca Wojsk Polskich w Galicji Wschodniej, dążąc do utrzymania Lwowa i zabezpieczenia linii kolejowych Przemyśl–Lwów, Przemyśl–Jarosław–Rawa Ruska i Przemyśl–Chyrów, rozkazał Grupie Sanockiej we współdziałaniu z przemyską Grupą mjr. Lisowskiego, która miała wyruszyć z Przemyśla i zająć Sambor, zabezpieczyć od strony południowej rejon Lwowa. Nadmienić warto, że w tym czasie siły polskie w regionie były znikome¹³⁹. Tegoż dnia Grupa ppłk. Swobody pomimo silnego mrozu (temperatura sięgała do -16°C), który boleśnie dawał się we znaki nie tylko obstępom dział polowych i broni maszynowej pełniącym służbę na odkrytych lorach, lecz i reszcie oddziału przewożonego nieogrzewanym składem, choć w świetle rozkazów miały zostać podstawione ogrzane wagony wyłożone słomą, ruszywszy w stronę Chyrowa, poprzeczana grupą rozpoznawczą kpt. E. Hoffmana, dotarła do Krościenka, po czym, po naprawieniu przed północą mostu kolejowego pod Starzawą uszkodzonego na wysokości budki dróżnika nr 37 (prace

¹³⁷ Żądanie podpisali por. A. Dzerowycz, por. M. Biłeckij i por. J. Mykytjuk – por. Ks. J. Sas, op. cit. J. Niemiec (op. cit.) opisując te wydarzenia podaje datę 20 listopada 1918 r.

¹³⁸ Ibidem, s. 11–12. Ukraińskie dowództwo skierowało 21 listopada 1918 r. do pozostającego nadal w konwikcie wicerektora ks. Wojciecha Stafieja trzypunktowe zarządzenie, z treści którego wynikało, że nauka w jezuickim Zakładzie Naukowo-Wychowawczym zostaje wstrzymana wraz z rozpuszczeniem uczniów-chłopców do domów (10 uczniów wraz z księdzem pieszo dotarło do Zagórza, skąd koleją odjechali do Krosna, zaś grupa 40 uczniów koleją odjechała do Sambora) i zajęciem obiektów konwiktu przez oddziały UHA dowodzone przez czotara Bandriwskiego, na który nałożono reżim wojskowy i na nic zdał się protest wicerektora z 22 listopada 1918 r. – por. J. Niemiec, op. cit.; *Z pamiętników...*, op. cit.; T. Szewczyk, op. cit., s. 141.

¹³⁹ J. Sopotnicki, op. cit., s. 54–55.

naprawcze trwały pomiędzy godz. 18.00 a 23.00 i prowadzone były przy coraz silniejszym mrozie przez żołnierzy i miejscowych kolejarzy) przez oddziały ukraińskie, ruszono dalej. Dobę później, 25 listopada, po otrzymaniu meldunku od ppor. Ziobry o ukraińskich przygotowaniach do ataku na Olszanicę z Dobromila *via* Kwaszenina, Jurczkowa, Wojtkowa, Nowosielce Kozickie z zamiarem opanowania Ustrzyk Dolnych i przerwania linii kolejowej do Chyrowa, grupa, która zdobyła miasto czekała na transport amunicji (wagon) i posiłki w postaci 60 żołnierzy z Krosna. Po przybyciu do Sanoka zostali oni przez ppłk. W. Glazora włączeni do oddziału, który miał uderzyć na Republikę Komanczańską, jednak po interwencji ppłk. J. Swobody w przemyskim Dowództwie Okręgu Wojskowego, ww. pododdział trafił pod rozkazy ppłk. J. Swobody (siły ruszając na Chyrów liczyły tym samym niepełny batalion w sile 25 oficerów i 237 podoficerów i szeregowych). Siły UHA w Chyrowie, w międzyczasie poważnie wzmocnione posiłkami przybyłymi ze Stryja, miały sporą przewagę liczebną (ok. 1 tys. żołnierzy), były też dobrze wyposażone oraz zajmowały pozycje dające im przewagę ogniową w terenie (w rejonie pralni konwiktu jezuickiego w Bąkowicach znajdowała się bateria artylerii, pozycje piechoty biegly od niej skłonem wzgórza w kierunku południowo-zachodnim, wzdłuż drogi nad kamieniołomem na grzbiet suszycki)¹⁴⁰.

Po „doświadczeniach ustrzyckich” przeciwnik spodziewał się polskiego uderzenia, a oddziały Grupy Sanockiej nie mogły wykorzystać elementu zaskoczenia. Po dwóch dniach „ciszy przed burzą”, w godzinach popołudniowych 26 listopada z kierunku Ustrzyk Dolnych do Chyrowa zbliżył się P.P. nr 7 „Kozak”, za którym w odległości ok. kilometra nadjechał drugi pociąg (koszarowy) z zawagowanymi pod Starzawą głównymi siłami Grupy Sanockiej, ostrzeliwanej niecelnie przez ukraińską artylerię (linia wybuchów układała się ok. 1 km od linii kolejowej), w składzie których nie było 60-osobowego oddziału por. A. Pragłowskiego. Oddział ten dowodzony przez świetnie znającego okolice oficera (absolwent konwiktu bąkowskiego) w silnie zaśnieżonym terenie, wykorzystując transport na saniach otrzymał rozkaz, by w chwili rozpoczęcia uderzenia przez główne polskie siły, wyjść na tyły oddziałów UHA i opanować kon-

¹⁴⁰ J. Kubit, op. cit., s. 283; *Z dziejów III Baonu strzelców sanockich (garść wspomnień w rocznicę)*, „Ziemia Sanocka” 1920, 4 kwietnia.

wikt jezuicki. Oddział miał dotrzeć drogą do kaplicy św. Mikołaja obok Suszycy Małej i pieszo obejść od wschodu wzgórze 515 i 517 Suszycy Wielkiej, po czym skręciwszy na północ wyjść na wrogie tyły. Starcie pod Chyrowem ok. godz. 15. 30 rozpoczęła artyleria obu stron. Na ogień ukraińskiej baterii odpowiedział dotarły w rejon wzgórza 577 ogniem P.P. nr 7 „Kozak”, ostrzeliwując staw, park kolegiacki, kaplicę, tyralierę wrogiej piechoty i baterię wspierającą ją artylerii, a wysforowawszy się ok. kilometra do przodu, przed własną piechotę podwożoną za nim jadącym drugim pociągiem, na jego załogę spadło z wzgórz otaczających atakowane miasto od północnego-zachodu kontruderzenie ukraińskiej piechoty, liczącej na zdobycie osamotnionej „pancerki” uderzającej bez osłony. Kontratak dwóch plutonów piechoty dowodzonych przez ppor. S. Maczka i chor. J. Ziemińskiego ruszył we właściwym momencie na grzbiet wzgórza 510, a zajęcie niższego wzgórza wraz z ostrzałem półbaterii haubic P.P. nr 7 „Kozak” odciągnęło uwagę przeciwnika od jego tyłów, gdzie w tym samym czasie niezauważony 42-osobowy oddział por. A. Pragłowskiego zbliżył się do konwikt jezuickiego. Rozkazem ppłk. J. Swobody oba atakujące plutony miały powrócić w rejon „pancerki”, gdyż opór przeciwnika i ostrzał jego artylerii był na tyle silny, że dowodzący całą akcją ppłk J. Swoboda „hołdując zasadzie cofania się przed przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi” i wydawszy rozkaz wycofania się całości sił do Starzawy, tym samym stracił posłuch wśród młodszych oficerów, przejawiających inicjatywę taktyczną. Kompania ppor. S. Maczka, składająca się młodych żołnierzy „idących w ogień” za swym dowódcą rozpoczęła samodzielnie akcję ofensywną, gdyż widzący szansę powodzenia akcji terenowej ww. oficer rozkazu nie wykonawszy, uderzył na pozycje piechoty ukraińskiej, a w tym samym czasie pluton por. A. Pragłowskiego oskrzydliwszy wrogie pozycje wdarł się ok. godz. 17.00 na teren bąkowieckiego konwikt (działa ukraińskiej artylerii wycofano zabierając końskie zaprzęgi do nich z opuszczanego konwikt)¹⁴¹. Przewaga po stronie atakujących została podkreślona wjazdem P.P. nr 7 „Kozak” na chyrowski dworzec kolejowy, co zmusiło oddziały UHA do wycofania się z miasta. Grupa szturmowa (ok. 200 żołnierzy

¹⁴¹ J. Kubit, op. cit., s. 284; Ks. J. Sas, op. cit., s. 15; Ks. J. Poplatek, op. cit., s. 52–53; D. Koreś, op. cit., s. 38; J. Niemiec, op. cit., s. 59–62; T. Szewczyk, op. cit., s. 149.

i 6 ckm-ów), opanowawszy stację kolejową uderzyła na miasto, gdzie ludność polska zgotowała polskim oddziałom gorące powitanie, zaś P.P. nr 7 „Kozak”, wjechawszy do Posady Chyrowskiej ruszył w kierunku na Grodowice. W godzinach wieczornych 26 listopada Chyrów znalazł się w rękach Grupy Sanockiej ppłk. J. Swobody, o czym ok. godz. 19.00 zameldowano do przemyskiego Dowództwa Okręgu Wojskowego¹⁴². W wojennym komunikacie prasowym SGWP pod datą 27 listopada 1918 roku podano: „Warszawa 27. XI. 1918 r. Operacje w Galicji Wschodniej i na Wołyniu rozwijają się pomyślnie... Oddziały podpułkownika [J.] Swobody zajęły Chyrów”¹⁴³, zaś w prasie z epoki zapisano, że „Cała linia kolejowa Sanok-Chyrów-Przemysł w polskich rękach! Od jutra ruch osobowy dla cywilnych”¹⁴⁴.

W ramach posłowania...

W wyniku kontrofensywy UHA 6 grudnia 1918 roku Chyrów został zajęty przez oddziały ukraińskie, zaś w ramach kolejnej wyprawy opanowany przez oddziały WP 20 grudnia 1919 roku. Odtąd konwikt bąkowicki, otoczony przez siły UHA był do maja 1919 roku „polską fortalicją” – „polskim Alamo”, które z „polskim światem” łączyła tylko linia kolejowa do Zagórza. Siły UHA z rejonu Baligrodu wyparto w końcu stycznia 1919 roku, kiedy to ofensywa WP zlikwidowała również Republikę Komanczańską. Wojna podjazdowa w Bieszczadach skończyła się w maju 1919 roku, gdy ostatnie oddziały UHA, w tym głównie siły Bojkowskiej Brygady z Lutowisk, przyparte przez oddziały Wojska Polskiego do granicy polsko-czechosłowackiej przekroczyły ją na Przełęczy nad Roztokami i Użockiej, dając się internować. Ale opis tych wydarzeń wykracza poza ramy tego krótkiego, tematycznego studium.

Andrzej Olejko

¹⁴² J. Niemiec, op. cit.; Ks. J. Poplatek, op. cit., s. 52; J. Kubit, op. cit., s. 285. W. Hupert (op. cit., s. 101) podaje, że Chyrów oddziały WP zdobyły 25 grudnia 1918 r., zaś J. Sopotnicki (op. cit., s. 58), że 20 listopada 1918 r.

¹⁴³ *Pierwsza wojna polska...*, op. cit., s. 7.

¹⁴⁴ „Ziemia Przemyska” 1918, 28 listopada; T. Szewczyk, op. cit. W świetle doniesień prasowych po stronie polskiej był tylko jeden poległy, jednak nie było prawdą, że wymieniony w prasie Sambor został zdobyty także przez oddziały WP.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, *Pamiętnik. Fragmenty wspomnień dr Juliusza Zaleskiego, syna Karola, lekarza sanockiego o formowaniu się polskich władz wojskowych i cywilnych w mieście Sanoku i powiecie na przełomie 1918/1919 r. i walkach polsko-ukraińskich 1919 r.*, sygn. 11409/89.
- Archiwum Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, J. Zaleski, *I. Z dziejów III Baonu strzelców sanockich (Garść wspomnień w rocznicę)*.
- Archiwum Państwowe w Przemyślu, Dokumenty dotyczące walk polsko-ukraińskich w Przemyślu i okolicy, Ogłoszenie sądów doraźnych, zespół 577, sygnatura 56/577/64/98.
- Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl, Zbiór szczątków jednostek i instytucji wojskowych, sygnatura: 56/577/64/98 – Raport Teobalda Feuerringa z 6 grudnia 1918 r. – Spostrzeżenia z walk o Przemyśl.
- Muzeum Historyczne w Sanoku, *Przemówienie dr P. Biedki na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w Sanoku w dniu 1 XI 1928 r (X-lecie przejścia w Sanoku władzy Państwa Polskiego z rąk zaborcy)*, Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej w Sanoku z lat 1927–1928, kopia w zbiorach autora.

Prywatne archiwum A. Romaniaka

- Ślęczka R., *Wspomnienia*, mps, 1960 r., kopia ze zbiorów prof. A. Ślęczki i K. Chowaniec w zbiorach autora.
- Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo-wschodnie 1918–1920, seria II, „Rocznik Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich”, red. dr E. Wawrzkowicz i mjr s.s. J. Klink, Lwów 1936.

Opracowania

- Augustyn M., *Zarys dziejów wsi Berehy Dolne i kolonii Siegenthtal*, „Bieszczad” 2004, t. 11.
- Autosan*, praca zbiorowa pod red. A. Orłowskiego, Warszawa 1982.
- Basarabowicz T., Fedorow P., *Pociągi pancerne w Wojsku Polskim 1918–1945*, cz. 1, „Militaria XX wieku” 2008, nr 23.
- Bałda W., *Sowa i bocian. Opowieść o Posadzie Olchowskiej – III dzielnicy miasta Sanoka*, Kraków 2012.
- Budziak J., *Dzieje Leska 1918–1939*, Lesko 2001.
- Encyklopedia wojskowa*, red. mjr O. Laskowski, t. 1, Warszawa 1931.
- Fac L., *Znaczenie Przemyśla w okresie wojny polsko-ukraińskiej lat 1918–1919*, „Rocznik Przemyński” 2019, t. 55, z. 4 (24).
- Głuszko M., *Bieszczady z historią i legendą w tle*, Sandomierz 2008.

- Hupert W., *Walki o Lwów (od 1 listopada 1918 do 1 maja 1919)*, Warszawa 1933.
- Jurczyk J., Margasiński K., *Dziennik pociągu pancernego Hallerczyk, Czecho-wice-Dziedzice-Częstochowa* 2010.
- Klimecki M., *Geneza wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1994.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918–1919. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997.
- Klimecki M., *Próba opanowania Lwowa przez Ukraińców w listopadzie 1918 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1995.
- Klimecki M., *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918–1919*, Warszawa 2000, 2014.
- Koreś D., *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski*, Warszawa 2012.
- Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990.
- Kozłowski M., *Zapomniana wojna. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Bydgoszcz 1999.
- Krotofil M., *Ukraińska Halicka Armia. Organizacja, uzbrojenie, wyposażenie i wartość bojowa sił zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Toruń 2002.
- Kubiś J., *Listopad 1918 na Podkarpaciu. Wyprawa Grupy podpułkownika Józefa Swobody z Krosna na odsiecz Lwowa*, „Krosno. Studia z Dziejów Regionu” 2018, t. 8.
- Kuźmyń S., *Brygada Bojkowska – Grupa „Lutowiska”, „Płaj”* 1995, nr 10.
- Kwaśniewicz M., *Gimnazjalne drużyny harcerskie*, [w:] *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Kraków 1958.
- Leliwa Tyszkiewicz M., *Wspomnienia galicyjskie z niepamięci wydobyte*, „Kresowe Stanice” 2006, nr 1, cz. 3.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990.
- Łukomski G., Partacz C., Polak B., *Wojna polsko-ukraińska 1918–1919*, Koszalin–Warszawa 1994.
- Maczek S., *Od podwody do czołga*, Londyn 1961.
- Mazurczak C., *Harcerstwo sanockie 1910–1949*, Kraków 1990.
- Moszumanski Z., *Artyleria lwowska 1918–1919*, Przemyśl 2019.
- Niekrasz W., *Harcerze w bojach w latach 1914–1921*, Warszawa 1930.
- Niemiec J., *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Rzeszów–Kraków 1998.
- Olejko A., *Śladami lotnej i „Kozaka”, „Tygodnik Sanocki”* 2001, nr 45.
- Olejko A., *Tam, gdzie śpią Przemyskie Orleta*, „Militaria” 2018, nr 3.
- Olejko A., *Zapomniane bieszczadzkie pancerkierki*, „Połoniny” 2002.
- Olszański T.A., *Bieszczady 1918–1919*, Warszawa 1984.
- Olszański T.A., *Ruska Ludowa Republika Łemków. Nowe spojrzenie w przededniu osiemdziesiątej rocznicy*, „Magury” 1998.

- Osenkowski Z., *Od kotłów po pojazdy szynowe fabryki sanockiej*, „Rocznik Sanocki” 1995.
- Ostrówka A.J., *Pociągi pancerne Wojska Polskiego 1918–1939*, Toruń 2005.
- Panaś J. ks., *Z ciężkich dni Przemyśla (Zapiski kronikarskie naoczego świadka)*, [w:] *Walki polsko-ukraińskie w Przemyślu w 1918 roku*, Przemyśl 2005.
- Pawlusiewicz J., *Na dnie jeziora*, Krosno 2020.
- Pierwsza wojna polska (1918–1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26.XI.1918 r. do 20.X.1920 r.) uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy W.P. we Lwowie (od 2.XI.1918 r. do 23.XI.1918 r.) i Dowództwa Głównego W.P. w Poznaniu (od 11.I.1919 r. do 14.IX.1919 r.)*, oprac. kpt. S. Pomarański, Warszawa 1920.
- Poplatek J. ks., *Dzieje kampanii polsko-ruskiej pod Chyrowem 1918–1919*, Chyrów 1938.
- Roja B., *Legendy i fakty*, Warszawa 1932.
- Ruch harcerski w Sanoku*, „Jednodniówka Harcerska”, Sanok 1919.
- Sas J. ks., *Z czasu walk ruskich na chyrowskim odcinku*, [w:] *XXVI Sprawozdanie Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów z prawem publiczności w Bąkowicach pod Chyrowem za rok szkolny 1919/20*, Chyrów 1920.
- Sobczyński B., *Rozwój historyczny pociągów pancernych*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny” 1934, z. 1, t. 15.
- Sołtys W., *Pierwsze miesiące wolności. Życie gospodarcze, społeczne i polityczne, pomiędzy wojnami światowymi 1918–1939*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995.
- Sopotnicki J., *Kampanja polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921.
- Stachowicz J., *Miniony czas. Wspomnienia nauczyciela*, Kraków 1994.
- Swoboda J.K., *Relacja z wyprawy na Chyrów w listopadzie 1918*, „Głos Krośnieński. Organ Powiatowego Związku Legionistów i B.B.W.R.” 1928, nr 4.
- Swoboda J.K., *Sprawozdanie z wojskowej wyprawy na Chyrów, celem odsieczy Lwowa w listop. 1918*, „Głos Krośnieński” 1929, nr 1.
- Szajdak S., *Polsko-ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 r.*, Warszawa 2005.
- Szewczyk T., *Biłem się o Ustrzyki! Chrzest bojowy Stanisława Maczka w Wojsku Polskim*, „Bieszczad” 2019–2020, t. 23.
- Trzy miesiące wolności. Ukraińska Republika Komaniecka na Łemkowszczyźnie 1918–1919*, Przemyśl 2019.
- Twardak K., *Żydzi sanoccy – rekonstrukcja na podstawie Sefer zikaron le-kehi-lat Sanok we ha-swiwa (Księgi pamięci Sanoka i okolic)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Shoshany Ronen prof. UW) – <http://kalmansagal.pl/wp-content/uploads/2017/08/%C5%BBydzi-sanoccy-rekonstrukcja.pdf> [dostęp: 15.11.2020].

- Tyszkiewicz M., *Obrona Borysławia i przebiecie się kompanii borysławskiej do Sanoka 1918*, [w:] *Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo-wschodnie 1918–1920*, seria II, „Rocznik Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich”, red. dr E. Wawrzukowicz i mjr s.s. J. Klink, Lwów 1936.
- Walka o polską granicę wschodnią 1918–1921*, wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1993.
- Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918–1919*, wybór i oprac. B. Polak, t. 1–4, Koszalin 2000–2002.
- Wyszczelski L., *Wojna o polskie kresy 1918–1921*, Warszawa 2013.
- Z dziejów III Baonu strzelców sanockich (garść wspomnień w rocznicę)*, „Ziemia Sanocka” 1920, 4 kwietnia.
- Z pamiętników proboszcza łańciewskiego w Felsztynie skreślonych w latach wojny światowej 1914–1919*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu za rok 1913–1922”, Przemyśl 1923.
- Zachariasiewicz St., *Gromobój (pociąg pancerny) – od naszego korespondenta wojennego*, „Gazeta Lwowska” 1919, 12 stycznia.
- Zając E., *Jak Sanok wybił się na niepodległość*, Sanok 1995.
- Zakrzewski L., *Pociągi pancerne z Warsztatów Głównych w Nowym Sączu*, „Zeszyty Naukowo-Techniczne SITK RP, oddział w Krakowie” 2018, nr 3 (117).
- Zaleski J., *Juliusz Adam Zaleski (1889–1940)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 2000–2002, R. 12–13, Przemyśl 2003.
- Zaleski J., *Z dziejów III. Baonu strzelców sanockich (garść wspomnień w rocznicę)*, „Ziemia Sanocka” 1919, 7 grudnia.
- Zarys historii wojennej 4-go pułku artylerii polowej*, oprac. ppłk M. Landau, kpt. A. Tabiszewski, Warszawa 1929.

Prasa

- „Głos” 1918, 27 listopada.
- „Ziemia Przemyska” 1918, 10 listopada.

Strony internetowe

- <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/s/161-sanok/99-historia-spolecznosci/137981-historia-spolecznosci> [dostęp: 15.11.2020].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kozak_\(poci%C4%85g_pancerny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kozak_(poci%C4%85g_pancerny)) [dostęp: 8.01.2021].

Andrzej Olejko

State Higher School of Technology and Economics in Jarosław

The Forgotten November. Polish Independence in the Bieszczady Region in 1918

Keywords

Polish-Ukrainian War, Polish independence, military operations

Summary

The article presents the events related to Polish state-building efforts in the Bieszczady region in November 1918 as well as a new perspective on the Polish-Ukrainian conflict of that time. As this subject has not been discussed since 1984, the article presents an entirely new perspective on the matter as well as many hitherto unknown facts.

Анджей Олейко

Государственная высшая технико-экономическая школа, г. Ярослав

Забывтый ноябрь – становление независимости в Бещадах в 1918 г.

Ключевые слова

польско-украинская война, независимость Польши, военные действия

Резюме

В статье представлены события, относящиеся к становлению польской государственности в районе Бещада в ноябре 1918 года, а также новый взгляд на польско-украинский конфликт того времени. Эта тема не подымалась с 1984 года, ввиду чего в статье представлен совершенно новый подход к этому вопросу, а также целый набор ранее неизвестных фактов.

Andrzej Olejko

Staatliche Hochschule für Technik und Wirtschaft in Jarosław

Vergessener November, das heißt, die Unabhängigkeit im Bieszczady-Gebirge in 1918

Schlüsselwörter

Polnisch-Ukrainischer Krieg, Unabhängigkeit Polens, militärische Aktionen

Zusammenfassung

Der Artikel stellt die Ereignisse dar, die mit dem Aufbau staatlicher Strukturen Polens im November 1918 im Bieszczady-Gebiet verbunden waren. Er zeigt auch den polnisch-ukrainischen Konflikt jener Zeit aus einer neuen Sicht. Dieses Thema wurde seit 1984 nicht behandelt, daher präsentiert der Artikel eine neue Einstellung sowie eine große Menge an bisher unbekanntem Tatsachen.